

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 8/2012 (2444) Rok LIII 19.2.2012

Środa Popielcowa
Posypmy głowy popiołem...

str. 4

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fot. K. Nowosielska-Augustyniak

1,55 €



Polski pogrzeb Księdza Kiedrowskiego

Nad trumną ks. in f. gen. Witolda Kiedrowskiego padały różne określenia Zmarłego: Wielki Człowiek, Wybitny Polak, Gorący Patriotą, Żarliwy Duchowny... Ale chyba ni jtrc fni, j, choć bardzo la pidarnie, scharakteryzował ks. Kiedrowskiego jego wieloletni spowiednik, ks. dr Wacław Szubert, stwierdzając, że był to duchowny nadzwyczajny w swój prostocie ludzkiej i kapłańskiej. I taki też – bardzo prosty – chciał mieć pogrzeb. Zależało Mu jedynie na tym, by spocząć w polskiej ziemi.

Wprawdzie jako „legenda francuskiej Polonii” miał już przygotowane miejsce w grobie Polskiej Misji Katolickiej na cmentarzu w Montmorency, nazywanym Panteonem Polskiej Emigracji, ale przed śmiercią wyznał, że – o ile rodzina zechce go przyjęc – pragnąłby jednak wrócić do Ojczyzny. Od „paryskiej Skatki” wolat maleńki cmentarz w Linowie, gdzie od wieków chowano jego przodków z pomorskiego rodu Lew-Kiedrowskich. Spoczął tam jego ojciec, a wcześniej dziadek i pradziadowie. Poza tym cmentarz ten przylega do kościoła św. Michała Archanioła, w którym ks. Kiedrowski został ochrzczony w 1912 r. i gdzie 16 czerwca 1935 r. odprawił prymicyjną Mszę św.

Rodzina uszanowała ostatnią wolę Księdza Infulata. 31 stycznia 2012 r. pochowano Go w zwykłym, ziemnym grobie, tym samym, w którym od 1931 r. spoczywa jego ojciec, Jan Kiedrowski. W szczyście linowskiego kościoła.

Grób wprawdzie przygotowano Mu prosty, ale pogrzeb miał okazały, bo Ci, którzy Go znali, kochali i dla których pozostał moralnym autorytetem jako

Polak i kapitan, nie wyobrażali sobie, że można Go pożegnać inaczej. XIII-wieczny kościółek w Linowie nie pomieścił wszystkich, którzy przybyli tu z Polski i Francji, by towarzyszyć Mu w ostatniej drodze. W uroczystościach pogrzebowych, trwających dwa dni, oprócz rodziny, przyjaciel i księży z diecezji pelplińskiej i toruńskiej, wzięto udział 5 biskupów (ks. abp Stawoj Leszek Głódź – Metropolita Gdański, ks. bp Jan Bernard Szlaga – Biskup Pelpliński, ks. bp Andrzej Suski – Biskup Toruński, ks. bp Józef Szamocki – Biskup Pomocniczy Toruński a także ks. bp Wiesław Mering – Biskup Włocławski) i wielu dostojników państwowych (m.in. podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Maciej Klimczak, przedstawiciel Prezydenta RP – Waldemar Strzałkowski, min. Jan S. Ciecchanowski, p.o. kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, senator Jan Wyrowiński). Obecni byli przedstawiciele władz lokalnych i regionalnych (przewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Ryszard Bober, starosta brodnicki – Piotr Boiński, starosta

grudziądzki – Marek Szczepanowski, wójt Świecia nad Osą – Ireneusz Maj), poczty sztandarowe wojska, straży pożarnej, linowskich Rycerzy, różnych stowarzyszeń, szkół z Brodnicy, Wąbrzeźna, Jabłonna Pomorskiego i Świecia nad Osą. Nie zabrakło orkiestry wojskowej i kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Na zakończenie uroczystości pogrzebowych ks. dr Wojciech Korzeniak – przedstawiciel rodziny księdza Kiedrowskiego – skierował do zebranych słowa, które niosły pociechę: „Oczyrna wiary zauważam, że mamy orędownika w niebie. Świadka Bożej Opatrzności, która prowadziła Go i chroniła przez całe bogate życie. Z głębokim przeświadczeniem mogę zapewnić każdego z Was, Kochani Bracia i Siostry, że Wujek sam Wam podziękuje, gdyż jest blisko Pana. Bóg zaptać za dar obecności i modlitwy, za lekcję polskości i wsparcia wartości, jakimi Wujek żył, wyznawał i nosił w sercu: Bóg, Honor, Ojczyzna. Niech przyjmą Go utęsknione ramiona Matki – Polskiej Ziemi”.

*Tekst i fot. Barbara Stettner-Stefańska
fot. Marek Świętkiewicz*



Telegram... siarczysty



Jak tak dalej będzie spadać nam ten peratura po stopku rtęci, to dzisiaj „Zieloni” – propagandyści globalnego ocieplenia – znajdują się w okolicach absolutnego dna, czyli zera, a może nawet i na minusie, przez co będą rychło musieli radykalnie zmienić swoje front... atmoferycznego mędrkowania i nekania. I zacząć nas dla odmiany straszyć w telewizorach globalnym oziębieniem Ziemi i groźbą nowej, choćby małej, epoki... lodowcowej. Czyżby więc czekał nas – jeszcze tej zimy – klimatyczny powrót do średniowiecza? Nieuyluczono, iym bardziej, że Europejczykom na pewno bardzo przydały się już taki zimny, ekologiczny oczyszczający prysznic. Takie naturalne przepianie mózgow. Choć niekoniecznie w sensie termicznym, a raczej mentalnościowo-cywilizacyjnym. Wydeje się bowiem, że do tego stopnia już przestarzało się nam, zwłaszcza starokoninentalnym ziemianom, w dziedziczeniu samozachowawczego myślenia i moralnego instynktu, że bez zdecydowanej interwencji transcendentnej Cpatrzności przyjdzie nam zryzykować wyginąć, niczym jakimś mamutom czy innym dinozaurom, a przynajmniej cofnąć się w rozwoju człowieczeństwa do pogaństwa ducha. Póki co w całej tej naszej Unii Europejskiej trwa w najlepszej... siarczysty mróz! I tak już pewnie zostanie aż do krokusowej wiosny, i (o!) wiosny ludzkości – naszej str. 17 kulturowej. P.O.

KODEKS BOZIEWICZA - AKTUALIZACJA

– NO TO CZEKAM NA WAS POD DSWANEM...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Jaką mam misję do spełnienia? – str. 4
- Jesteśmy z Wiczernika – str. 5
- Nielegalni imigranci – str. 10
- À pirate, pirate et demi – str. 11
- Wspomnienie o ks. Kiedrowskim – str. 12

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

Pycha władzy

Jerzy Klechta

Premier Donald Tusk w sprawie umowy ACTA całkowicie się pogubił i przy tej okazji obnażył swoje słabości.

Tusk przegrywa, aczkolwiek trzymał w rękach wszystkie karty: większość parlamentarną, sprzyjającego mu prezydenta i opozycję na tyle rozbitą, że w żadnym wypadku nie wchodzi w grę nawet chwilowy sojusz PiS z budzącą niesmak partią Palikota czy z SLD Millera. Jeśli dodamy do tego całkiem nienajgorsze prognozy ekonomiczne dla Polski (mimo rosnących cen wielu artykułów) i – przede wszystkim – to, że najbliższe wybory powszechnie będą dopiero za 3 i pół roku, Tusk mógłby spać spokojnie. Mógłby, ale nie może. Zgubiła go pewność siebie, trwanie w przekonaniu, że skoro wygrał jedne i drugie wybory, to znaczy, że może zachowywać się już jak król Francji Ludwik XIV zwany Stońcem, który mawiał: „ja jestem ludem i władcą” lub „państwo to ja”.

Najpierw stów kilka o buncie, czyli małej rewolucji młodych polskich Internautów. Potraktowali oni, i słusznie, porozumienie ACTA (Anti-Counterfeiting Trade Agreement – umowa handlowa o zwalczaniu obrotu towarami podrobionymi) jako zagrożenie dla wolności obywatelskiej. Ta międzynarodowa umowa zainicjowana została przez Stany Zjednoczone. Bynajmniej nie chroni ona jednak praw autorskich indywidualnych twórców, lecz stoi na straży interesów wielkich koncernów. One też umowę lobbowały. Tusk, jak ów uczeń w klasie, który nieproszony wyrzyna się do tablicy, zdecydowa-

dował o konieczności ratyfikacji porozumienia ACTA przez Polskę jako jeden z pierwszych, nie oglądając się na naród, który w demokracji stoi wyżej od jakiegokolwiek polityka.

ciąg dalszy na str. 6



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ **Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!**

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Glos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

Środa Popielcowa

PIERWSZE CZYTANIE

Jl 2,12–18

Czytanie z Księgi Proroka Joela

Tak mówi Pan: „Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On, bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli. Któż wie, czy się nie zastanowi, czy się nie zlituje i pozostawi po sobie błogostawieństwo plonów na ofiarę z pokarmów i ofiarę płynną dla Pana, Boga waszego. Dmijcie w róg na Syjonie, zarządzcie świętą post, ogłoście zgromadzenie. Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i ssących piersi; niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju. Między przedśionkiem a otarzem niechaj płaczą kaptani, studzy Pana! Niech mówią: «Przepuść, Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na poharbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg?»” Pan zapalił się zazdrośną miłością ku swojej ziemi, i zmiłował się nad swoim ludem.

EWANGELIA

Mt 6,1–6.16–18

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obtudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obtudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obtudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.” □

Jaką mam misję do spełnienia?

„Posypmy głowę y popiołem, uderzmy przed Panem czołem; za pustne śmiechy na stronę, cierniową w jmy koronę” – słowa staropolskiej pieśni na Środę Popielcową u prowadziły nas w czas Wielkiego Postu. Jak mówi sama nazwa, chodzi o okres zwany wielkim w charakterze poszczenia, przez który Kościół przygotowuje się do wielkich wydarzeń chrześcijaństwa: męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Jezus przygotowuje się do rozpoczęcia publicznej działalności. Czyni to poprzez swoje 40-dniowe rekolekcje na pustyni, gdzie zostaje wyprowadzony przez Ducha. Pustynia w biblijnej geografii ma dwójakie znaczenie – to uprzywilejowane miejsce spotkania Izraela z Bogiem, a równocześnie miejsce nieprzyjazne, nawiedzane przez demony i złe duchy. Dla Jezusa staje się ta przestrzeń sceną dramatu kuszenia. Całe życie Pana będzie walką z szatanem i duchami nieczystymi. Walką, która swe zwieńczenie znajdzie w śmierci na krzyżu i w zmartwychwstaniu.

W wyniku tych rekolekcji na pustyni Jezus, wsłuchując się w głos swego Ojca, będzie mógł zacząć głosić Królestwo Boże i nawoływać ludzi do nawrócenia, do wiary w Ewangelię. Postawą tą daje przykład wszystkim swoim naśladowcom – pokazuje, jak przygotować się do przyjęcia orędzia zbawczego, które zostanie ogłoszone podczas świąt paschalnych.

Post, umartwienie i pokuta nie są celem samym w sobie, są środkiem, którego nie możemy zaniedbywać tylko dlatego, że żyjemy już w XXI wieku i tego rodzaju akty przestały być modne. Ich celem jest zwrócenie naszej uwagi na rzeczy ważniejsze i głębsze. Ich celem jest przygotowanie, pewnego rodzaju trening, opanowanie naszych pożądliwości i namiętności wynikających ze skłonności naszej ludzkiej natury. Dlatego też okres Wielkiego Postu nie może być tylko symbolem, okresem pustym,

szarym i bez znaczenia w moim życiu. Skończył się okres karnawału; wszystkie media informowały o szaleństwie zabawy w Rio de Janeiro. Ale nigdzie nie podano jednocześnie informacji, że zaczyna się okres Wielkiego Postu, okres poważniejszego zastanowienia się nad sensem swojego życia, nad jego ostatecznym celem i znaczeniem, okres, w którym post, pokuta i umartwienie, wyrzeczenia i wyciszenie mają pomóc człowiekowi być człowiekiem.

Sam Chrystus określa swój czas mianem „królestwa Bożego”, królowania Boga w ludzkich sercach, które stoi w centrum jego przepowiadania. Jezus oczekuje od tych, którzy go słuchają, działania. Oczekuje przemiany serca potwierdzonej czynami. A to jest po prostu nawrócenie...

I dlatego w okresie Wielkiego Postu, nasze wysiłki koncentrują się na poprawie jakości chrześcijańskiego życia i walce z grzechem. Dramatyczna historia Noego, którą usłyszymy już w I niedzielę Wielkiego Postu, przypomina, że grzech i stojące za nim osobowe zło wręcz zagraża istnieniu człowieka. Bóg poważnie traktuje to zagrożenie, które kładzie się cieniem nad jego stworzeniami, i zawiązuje z nami przymierze. Święty Piotr w jednym ze swoich Listów ukazuje Zmartwychwstałego triumfującego nad zbuntowanymi aniołami i mocami oraz obwieszczającego koniec ich panowania nad światem. Ten oczywisty temat zmagania się ze złem ma obudzić w nas świadomość, że walka ta toczy się także w naszym życiu.

Kto jest jej nieświadomy i lekceważy swój grzech, łatwo staje się łupem Złego, który czyni wszystko, aby zniszczyć w nas Boży obraz i podobieństwo.

Wtedy staniemy się słabi i bezradni wobec pokus współczesnego świata. Pokusy zgłodniałego ciała... Pokusy aroganckiej pychy... Pokusy zachłannej i ślepej chciwości... To są „wartości”, którym cały świat współczesny hołduje, wielbi je i próbuje uzasadnić. A my? A my mamy Chrystusa, który mówi stanowczo: „Nie!” Tylko kto chce dzisiaj słuchać Chrystusa? On taki niemodny i tak bardzo ogranicza moją wolność. Lepiej iść za podszeptami Złego, to takie przyjemne... tak wiele obiecuje. I, niestety, tak jak w raj, tylko obiecuje... i zostawia „na lodzie”, bo – jak pisał ks. J. Tischner – „zło jest tym, co nie ma podstawy, i co pozbawia podstawy, co działa jak rozkładowa moc irracjonalności”. A skoro zło nie ma podstawy i podstawy pozbawia, to jego owocem jest jedynie rozpaczliwa pustka.

Jezus podjął czterdziestodniowy post na pustyni nie dla sportu, zdrowia czy dla idei. Jego post był przygotowaniem do misji, jaką miał spełnić na ziemi. A jaką ja mam misję do spełnienia? Czy rzeczywiście umiem ją rozpoznać, się przygotować do niej i ją wypełniać na co dzień w moim życiu? Czy nie żyję tylko dla chleba i tylko dla przyjemności? A kiedy przyjdzie czas rozliczeń i zdawania sprawy, z przerażeniem stwierdzę, że całkowicie przespałem i zmarnowałem swoje życie, goniąc jedynie za chlebem, czyli w sumie za tym, co nie nasyci i nie zaspokoja mojego człowieczeństwa i mojej tęsknoty za nieskończonością?

„Posypmy głowę popiołem, z Chrystusem nieśmy krzyż spotem, abyśmy z Nim zmartwychwstali i hymn Mu chwwały śpiewali”. □

ks. Andrzej W. Sowowski SChr

Rekolekcje Wielkopostne 2012: „Jesteśmy z Wieczernika” głosi dla Czytelników Głosu Katolickiego ks. prof. dr hab. Sławomir Nowosad, prorektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Jesteśmy z Wieczernika

Człowiek nieustannie poszukuje zrozumienia swojej drogi życiowej. Obok codzienności, która pod wieloma względami ma dla każdego znany kształt, ludzkie pragnienie sięga dalej niż to, co naturalne. Poszukiwanie sensu jest nieusuwalnym dążeniem człowieka. Chrześcijańska tradycja przychodzi tu ze szczególną pomocą, gdy zachęca każdego do modlitewnej zadumy, rozmyślenia i stałego wsłuchiwania się w głos Boży. Albowiem tylko Bóg, od którego człowiek wyszedł i ku któremu zmierza przez całe życie, może odpowiedzieć każdemu na jego najważniejsze pytania. Takie czuwanie przed Bogiem jest potrzebne wszystkim, także tym, którzy sami są przez Niego postani, by innym głosić Boże Słowo i rozdawać Jego taskę.

Taka modlitewna refleksja i rekolekcyjna zaduma nie oznacza zapomnienia o wyciecznym życiu, jego troskach i oczekiwaniach z nim związanych. Przeciwnie, chodzi raczej o to, by tę codzienność zobaczyć w Bożym świetle. A to niekiedy wymaga uważnej i głębszej analizy, by dojrzeć wszystko, co kształtuje oblicze ziemi, ludzkie myśli i wybory. Jednocześnie nie może zabraknąć ciągłego namysłu nad własną tożsamością, nad swoim duchowym

pochodzeniem i powołaniem – szczególnie tym, którzy zostali włączeni w Jezusowe kaptaństwo i służbę Ojcu poprzez sakrament chrztu św.

Takie przekonanie tłumaczyć będzie treść niniejszych rozważań dla czytelników Głosu Katolickiego. W tym rozpoznawaniu oblicza ziemi uwaga zwróci się najpierw ku refleksji nad współczesnymi trendami kulturowymi, które prowadzą do niepokojących zmian w rozumieniu istoty człowieczeństwa oraz moralnym i duchowym wymiarze ludzkiego życia. To tzw. nowy model kulturowy człowieka, który jest wyraźnie dostrzegalny także wśród wiernych polskich środowisk duszpasterskich. Trzeba to dostrzec, ale też wskazać drogi do odnalezienia całej, integralnej prawdy o człowieku, która odstania się w pełni jedynie w świetle wiary. Takiej refleksji towarzyszyć będzie duchowe wędrowanie śladami Pana Jezusa, szczególnie tam, gdzie On „umitował nas do końca” i wtedy, gdy przyszła Jego godzina. A to oznacza drogę do Wieczernika, następnie do Ogrójca, a w końcu na Kalwarię. Są te szczególne „miejsca-wydarzenia”, które ukazują istotę ofiary Chrystusa-Kapłana. □

ks. prof. dr hab. Sławomir Nowosad

Na początku naszej wielkopostnej zadumy przedstawimy krótki życiorys ks. prof. Nowosada. Urodził się 16.12.1960 r. w Zamościu. Ukończył: Szkołę Podstawową nr 3 w Zamościu, I Liceum Ogólnokształcące w Zamościu, Wyższe Seminarium Duchowne w Lublinie i Studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologii KUL. Świecenia kapłańskie przyjął 22.12.1984 r. w Kolegiacie w Zamościu. Praca duszpasterska: Milejów 1984–85; Lublin par. św. Mikołaja 1985–88; Prefekt w WSD diecezji lubelskiej 1990–92; prefekt i wicerektor WSD diecezji zamjasko-lubaczowskiej 1992–97. Następnie: Studia specjalistyczne z teologii moralnej; KUL 1988–92. Doktorat z teologii moralnej 18.12.1992 r. na podstawie rozprawy pt. „Nauka o sumieniu we współczesnej teologii moralnej anglikańskiej”. Dalej habilitacja 5.06.2001 r. na podstawie dorobku naukowego oraz rozprawy: „Odnowa anglikańskiej teologii moralnej w XX wieku”. Otrzymał nominacje na następujące stanowiska naukowe: prodziekan Wydziału Teologii – 25.09.2002 r.; kierownik Katedry Teologii Moralnej Ekumenicznej – 1.10.2002 r.; Stanowisko profesora nadzwyczajnego – 15.02.2003 r.

Warte podkreślenia jest również ważne wydarzenie z życiorysu ks. prorektora KUL: w ubiegłym roku Benedykt XVI mianował pięciu członków rady naukowej AVEPRO – Agencji Stolicy Apostolskiej ds. Oceny i Promocji Jakości Uczelni Kościelnych. Wśród nich znalazł się właśnie Polak, ks. prof. Sławomir Nowosad, prorektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą. □



D. Ghirlandajo - Ostatnia wieczerza

NOWY JORK | Amerykańska armia nie tylko nie dopuściła do odczytania, ale także dokonała ingerencji w treść listu pasterskiego katolickiego ordynariusza połowego USA w sprawie sprzeciwu wobec forsowanej przez prezydenta Obamę ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych – pisze „National Review Online”. Listu napisanego do wiernych przez abp. Timothy’ego Paula Broglio, bpa. połowego Stanów Zjednoczonych, nie mogli usłyszeć żołnierze uczestniczący w liturgiach w wojskowych kaplicach i kościołach na skutek ingerencji Biura Naczelnego Kapelana Sił Zbrojnych. Zasurowano, by o liście poinformować tylko w ogłoszeniach duszpasterskich na końcu Mszy św., oraz by sam dokument mógł być dostępny tylko w formie drukowanej, pozbawiony słów hierarchy o tym, że Kościół nie zamierza podporządkować się „niesprawiedliwemu prawu” Obamy. Jak podkreślono w oświadczeniu sekretariatu ordynariatu połowego, uniemożliwienie odczytania listu jest jawnym pogwałceniem konstytucyjnie gwarantowanego prawa do wolności wypowiedzi i korzystania ze swobód religijnych. Z nieoficjalnych informacji wynika, że wielu katolickich kapelanów nie

podporządkowało się zaleceniom dowództwa armii i odczytało na Mszach św. list abp. Broglio.

SANKT GALLEN | Parafie w Szwajcarii cierpią na systematycznie rosnący niedobór księży. Mówią o tym opublikowane wyniki badań Instytutu Socjologii Pastoralnej w Sankt Gallen. Od roku 1970 liczba księży w szwajcarskich parafiach spadła o połowę. Ich średni wiek jest nader zaawansowany: najwyższy w diecezji Bazylei – sięga 67 lat, a najniższy w diecezji Lugano – przekracza 61 lat. W związku z zaistniałą sytuacją księży zaczęto sprowadzać do Szwajcarii z zagranicy. Aktualnie w diecezji lozańsko-geneńsko-fryburskiej cudzoziemcy stanowią 1/3 wszystkich księży. Problemy adaptacyjne nowo przybyłych spowodowały, że Kościół chętniej odwołuje się do innych sposobów rozwiązania problemu, angażując w parafiach, w zastępstwie księży, osoby świeckie, absolwentów teologii, tzw. asystentów pastoralnych. Ma to miejsce w diecezji bazylejskiej, która zrezygnowała z angażowania księży z zagranicy. Z tym, że w Szwajcarii ubywa także systematycznie studentów teologii, więc zachodzi pytanie, kim w następnej kolejności przyjdzie zastąpić brakujących duszpasterzy? □

Pycha władzy

ciąg dalszy ze str. 3

Podpisanie odmówiły m.in. Niemcy i Holandia. Rząd Tuska podjął decyzję bez konsultacji. Co prawda sprawa znalazła się w Sejmie, lecz wszyscy wiemy jaki to mamy Sejm – również postawie opozycji, PiS-u nie wyłączaając, głosowali za przyjęciem przez Polskę porozumienia ACTA. W ławach poselskich wygodnie się siedzi, posada to intratna, wysokie diety i pensje płyną do kieszeni, gorzej jest jednak z myśleniem. Najczęściej w ogóle go nie ma.

Natomiast okazuje się, że z myśleniem wcale nie jest źle wśród młodych Polaków. Łatwo i szybko skonstatowali, czym nam grożą ACTA. Zdaniem prof. Genowefy Grabowskiej (specjalistki w dziedzinie prawa międzynarodowego) w ACTA nie ma równowagi między ochroną własności intelektualnej a ochroną praw i wolności obywatelskich. Pojęli to w lot młodzi Internauci i ruszyli (mimo ponad dwudziestostopniowych mrozów) na ulice Warszawy, Łodzi, Krakowa, Gdańska oraz innych miast i miasteczek. Bunt ma szerszy wymiar. Nie jest to tylko obrona wolności w Internecie. To jest – uważa psycholog społeczny prof. Janusz Czaplinski – początek chaotycznej rewolucji. W żadnym innym kraju nie doszło do tak gwałtownych wystąpień przeciwko ACTA jak w Polsce. Młodzi Polacy poczuli się przez polityków oszukani. Bunt przeciwko ACTA stał się buntem politycznym. I nie jest to bunt przeciwko konkretnej partii. Jest to sprzeciw wobec świata polityków, który młodym nie odpowiada.

W pierwszych dniach buntu Tusk walił pięścią w stół i grzmiał

przeciwko młodym. W następnych dniach spokorniał. Zapowiedział, że wstrzymuje ratyfikację oprotestowanej przez Internautów umowy. Był to kolejny falstart premiera, który całkowicie zagmatwał się w spornej sprawie. Wszak nie można ot tak sobie zrywać czegoś, co się już wcześniej podpisało na arenie międzynarodowej. Nie wnikajmy jednak w szczegóły. Brak kompetencji i pycha – oto cechy wielce nam panujących. Premiera Tuska zgubiła pewność siebie. Uznał, że skoro został premierem na kolejną kadencję, jest nieomylny i niezastąpiony, a naród będzie go tak kochał w nieskończoność. Okazuje się, że jest całkiem odwrotnie – zresztą to nie pierwszy taki przypadek. Premier Churchill przegrał pierwsze powojenne wybory, mimo że wygrał dla Brytyjczyków II wojnę światową. Bez urazy, gdzie Tuskowi do Churchilla.

Tusk popełnił grzech pychy, który dla polityka może stać się gwoździem do trumny. Uwierzył, że jest polityczną gwiazdą. On i tylko on! Pozbył się zatem indywidualności, przede wszystkim tych, których uznał, że mogą być dla niego zagrożeniem. Należeli do nich marszałek sejmu Grzegorz Schetyński i jego grupa. Więc odsunął „pana Grzegorza” – kumpla od gry w piłkę nożną – na boczny tor, otoczył się zaś postaciami bezbarwnymi. Stanowiska ministerialne powierzył osobom miernym, ale wiernym. Kilka przykładów... Oto minister edukacji pani Szumilas. Boi się mediów niczym diabeł święconej wody. Dotąd ani razu nie spotkała się z dziennikarzami. Podobnie rzecznik rządu pan Graś. Co prawda tekę ministerialną otrzymał właśnie po to,

Z KRAJU

- Prezydent Komorowski wystąpił na Monachijskiej Konferencji o Bezpieczeństwie. Dowiedzieliśmy się m.in. że Polska liczy na ponowną intensyfikację dialogu z Rosją po tamtejszych wyborach prezydenckich. Komorowski mówił także, że Unia powinna podjąć prace nad nową strategią bezpieczeństwa – „nadszedł czas, by UE z całą powagą podeszła do swojej odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Europie i w jej otoczeniu, w synergicznej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i NATO, z Rosją i innymi państwami Europy Wschodniej”.
- Komorowski jedzie do Wilna na Dzień Niepodległości Litwy. Eksperti zastanawiają się, czy dojdzie do ocieplenia relacji na linii Warszawa-Wilno.
- Premier pogubił się w ACTA? Najpierw nakazał podpisać umowę ograniczającą wolność internetu, a po kilku dniach ogłosił, że „zawiesza” jej ratyfikację. Spowodowały to protesty i spadek popularności rządu w sondażach. Okazuje się, że Tusk jest więc „za, a nawet przeciw”. Tusk podczas debaty w sprawie ACTA próbował się tłumaczyć, ale duża część internautów zbojkotowała spotkanie uważając, że chodzi tu tylko o politykę wizerunkową rządu.
- Marszałek Sejmu Kopacz zwróciła projekt ustawy o usunięciu symboli komunizmu z życia publicznego Rzeczypospolitej Polskiej do poprawki. Powód? – wnioskodawcy nie określili... kosztów.
- Minister transportu Nowak ma podjąć decyzję o ew. odwołaniu ptk. Klicha ze stanowiska przewodniczącego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych (PKBWL). Za odwołaniem głosowali ponownie jej członkowie. Sprawa ma związek z badaniem przez Klichę przyczyn katastrofy smoleńskiej. Taki wniosek już zgłaszano, ale poprzedni minister Grabarczyk wyrzucił go do kosza...
- W 2010 r. było 16 tys. osób, które zgłaszały swoje pretensje do kancelarii premiera – w roku ubiegłym już 20 tys. W ten sposób rząd Tuska pobił rekord w liczbie skarg, jakie Polacy do niego wystali.
- Parulski przestanie być szefem wojskowej prokuratury. Zastąpi go Artymiuk. Minister zaopiniował go pozytywnie, a prezydent w końcu zaakceptował. Zmiana dość kosmetyczna, ale szef prokuratury generalnej Seremet może mieć powód do satysfakcji, że jego podwładny, który wymówił mu publicznie posłuszeństwo, starci stanowisko.
- Senacka komisja negatywnie zaopiniowała postulat szefa IPN o zagwarantowanie w budżecie 10 mln zł na zakup obecnej siedziby IPN w Warszawie. Problem w tym, że właściciel budynku, postkomunistyczny „Ruch”, wymówił IPN najem stotecznej siedziby przy ul. Towarowej. Utrata budynku może sparaliżować prace nie tylko Instytutu, ale również służb specjalnych.
- Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zabiegała o billingi znanego historyka Cenckiewicza. Śledztwo dotyczyło przecieków z komisji weryfikacyjnej wsi. Przy czym Cenckiewicz nie był jej członkiem.
- Znany działacz opozycji z czasów PRL, Słomka, opuścił po 2 tygodniach areszt i skarży się na bezwzględność sędziów, którzy skazali go za protesty podczas ogłaszania wyroku na Kiszczaka za wprowadzenie stanu wojennego.
- Ponad milion głosów poparcia dla obecności Telewizji Trwam na platformie cyfrowej dotarło do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.
- Kolejna „wpadka” prezydenta? Komorowski stwierdził, że „ostatnie wydarzenie, jakim jest opublikowanie opinii biegłych w sprawie badającej problem katastrofy smoleńskiej poprzez rzecznika prokuratury okręgowej, jest czymś, co musi co najmniej dziwić. To są sygnały o jakimś hasaniu, tak powiem, niejasnych zupełnie motywów w Prokuraturze Generalnej”. Z przykrością trzeba stwierdzić, że nazywanie niezależnej ekspertyzy, która wykazała, że Błasik nie wtrącał się do lądowania – „hasaniem prokuratury”, wskazuje podejście prezydenta do sprawy śmierci swojego poprzednika.
- Przedsiębiorcy muszą od stycznia odprowadzać wyższą składkę rentową za pracowników. W grudniu 2011 r. w pośpiesznie przeprowadzonym na wniosek rządu procesie legislacyjnym Sejm głosami posłów koalicji PO-PSL przeforsował jej podwyżkę z 6 do 8% wynagrodzenia brutto. PiS zaskarżyło podwyżkę do Trybunału Konstytucyjnego.
- SLD chce usunięcia z ustawy o NIK zapisu dającego kontrolerom Izby możliwość zbierania danych obywateli dotyczących m.in. ich przekonani politycznych, religijnych, stanu zdrowia czy natogów.
- O 70% spadła w III RP liczba powołań do zakonów żeńskich. W ciągu ostatnich 20 lat w Polsce ubyło 20% zakonnic.
- Artyści „Mazowsza” ogłosili strajk. Domagają się większych dotacji oraz podwyżek. Według urzędu marszałkowskiego nie jest to możliwe.
- Od początku roku złożono w Polsce ponad 2 tys. wniosków o abolicję dla nielegalnych emigrantów.
- Polska będzie reprezentowała interesy USA w Syrii po tym, jak ambasada USA w Damaszku zawiesiła swoją działalność.
- Kolejny mit o „dyktaturze” PiS upada. Prokuratura Okręgowa umorzyła śledztwo dotyczące przekroczenia uprawnień przez CBA i ABW podczas zatrzymania byłego szefa MSWiA, Kaczmarka.
- Protesty rodziców podczas sesji Rady Warszawy nic nie dały. Szkoły przeznaczone przez władze miasta do likwidacji zostaną zamknięte.
- Pięć polskich uczelni znalazło się wśród 500 najlepszych szkół wyższych w Rankingu Webometrics, który ocenia obecność uczelni w Internecie. Najlepszy w Polsce okazał się UJ, który znalazł się na... 280. miejscu na świecie i 101. w Europie.
- Od września 2012 r. uczniowie polskich liceów będą mieli mniej o go godzin historii, o 60 godz. j. polskiego i o 120 godz. przedmiotów ścisłych.
- „Rzeczpospolita” tytułuje informację – „Polska szkoła dla matola”... □

aby kontaktować się z mediami, lecz jednocześnie niestykanie dobrze rozwinął umiejętność chowania się przed dziennikarzami. Kuriozalną figurę Tusk powołał na fotel ministra sportu. Jest to, co prawda, pani o wyróżniającej się urodzie (pani Mucha), ma ona jednak spore kłopoty z wyrażaniem myśli w ojczystym języku. Posiada natomiast szczególną umiejętność obsadzania dyrektorskich stanowisk znajomymi. Ostatnio powołała na dyrektora ważnej państwowej firmy swojego znajomego... fryzjera z Lublina. Należy mieć nadzieję, że braki, jakie posiada, wyeliminuje do czerwca, gdy rozpocznie się piłkarskie Euro 2012. Wówczas bowiem będzie musiała rozmawiać w kilku językach obcych choćby po to, aby skutecznie odpędzić się od natrętów płci męskiej z całej Europy, którzy żyć będą piłką. Ten żartobliwy sarkazm niech nas chroni od przesadnego pesymizmu. Przypominają się wszak czasy PRL-u, gdy regułą było, iż pierwsi sekretarze partii i pomniejsi „pierwsi” otaczali się miernotą, aby nikt ich nie przerastał, gdyż sami również na ogół byli miernotami.

Główny problem premiera Tuska to on sam. Jego popularność spada na łeb na szyję. Rok zaczął się dla niego fatalnie, bo protestem lekarzy w sprawie leków refundowanych. Awantura z młodymi Internautami będzie jeszcze długo działała na jego niekorzyść. Dotąd mógł liczyć na prezydenta. Komorowski oficjalnie nie występuje przeciwko Tuskowi, lecz – zgodnie z prezydenckimi uprawnieniami – coraz częściej kontestuje jego decyzje. Pomysł premiera konsultuje ze specjalistami, wątpli-

wych ustaw nie podpisuje i odsyła je do Trybunału Konstytucyjnego. W poprzedniej kadencji Tusk był dla swojego otoczenia kumplem. Teraz kumpli się pozbył i występuje jako mąż stanu. Szkopuł w tym, że nim nie jest.

Tylko z pozoru ten stan rzeczy powinien cieszyć opozycję. Niestety jest to podwórko mało budujące. Palikota i grupę jego postów, choćby tylko z czysto ludzkiego oraz patriotycznego obowiązku, należy ignorować. Czy jednak samo ignorowanie eliminuje zagrożenie, jakie oni niosą? Nie można wykluczać sojuszu SLD Millera z Palikotem. Wielką niewiadomą jest przyszłość PiS. Ostabione wyjściem lub wyrzuceniem z partii grupy znanych polityków ma co prawda za sobą żelazny elektorat, ale to za mało, aby uzyskać większość potrzebną do rządzenia. Słabością partii jest to, że ten elektorat się nie zwiększa, a nawet nieco słabnie.

Polska scena polityczna nie jest przygotowana do stawienia czoła wyzwaniom, jakie niosą napływające nad Europę czarne chmury. Sytuacja w Europie zaczyna przypominać schyłek starożytnego Rzymu. Rzymianie konsumowali, bawili się, żyli ponad stan, aż prostacy, ale nowoczesnie uzbrojeni Germanowie rozbili ich w pył. Młodzi polscy Internauci wychodząc na ulice dali pewien sygnał. Nie pozwolą odebrać sobie wolności. Jednocześnie dali do zrozumienia, że polską klasę polityczną mają za nic. Niezadowolonych rodaków jest coraz więcej. I to wszystko nie napawa optymizmem. □

Jerzy Klechta

ZE ŚWIATA

- Romney wygrał prawyborcy republikanów na Florydzie. Podobnie było w Nowadzie.
- Pomimo mrozów dziesiątki tysięcy stronników opozycji przyszło na Plac Bołotny, naprzeciw Kremla, aby żądać dymisji premiera Putina.
- Polityk współrządzającej Finlandią konserwatywnej Koalicji Narodowej, Niinistö, wygrał drugą turę wyborów prezydenckich, uzyskując 63% poparcia. Pokonał w wyborach kandydata zielonych (zadeklarowanego homoseksualistę). Finowie będą mieli pierwszego od 30 lat konserwatywnego prezydenta.
- Premier Rumunii Boc ustąpił ze stanowiska po kilkutygodniowych masowych protestach przeciwko prowadzonej przez jego rząd polityce oszczędności. Rządząca centrowa Partia Demokratyczno-Liberalna ma obecnie jedynie 20% poparcia, a lewicowa USL – ponad 50%.
- Rządząca w Grecji koalicja nie dotrzymała terminu, w którym miała uzgodnić dalsze cięcia wydatków. Zapowiada się bankructwo.
- Tysiące Słowaków wyszły na ulice największych miast kraju, aby zaprotestować przeciw korupcji w polityce i wyrazić niezadowolony z doniesień o powiązaniach najważniejszych polityków z biznesem. Powodem demonstracji było ujawnienie akcji o kryptonimie „Goryl”, czyli zapisów z podsłuchów służb specjalnych, potwierdzających korumpowanie przez firmę Penta polityków.
- Amerykańska sekretarz stanu wezwwała Bułgarię do uniezależnienia się od rosyjskiego gazu.
- Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy pokieruje były funkcjonariusz sowieckiego KGB, Kalinin. Zadanie to powierzono mu prezydent Janukowycz.
- Brytyjska marynarka wojenna wysłała podwodny okręt o napędzie nuklearnym w sporny rejon Falklandów. Argentyna ostatnio blokuje potężny wypływ z Ameryką Południową.
- Rubalcaba został wybrany na sekretarza generalnego Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robot-

- niczej. Zastąpił b. premiera Josego Luisa Zapatero.
- Rosja i Chiny ponownie zablokowały w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przygotowaną przez państwa arabskie i zachodnie rezolucję w sprawie Syrii.
- Ponad 200 osób zginęło, a kilkaset zostało rannych w wyniku ostrzału miasta Hims w zachodniej Syrii przez siły prezydenta el-Asada.
- Pierwszy proces zwolenników reżimu obalonego dyktatora Libii Kaddafiego rozpoczął się w Bengazii. Przed sądem wojskowym stanęło 41 osób.
- Wg raportu NATO pakistańskie służby wywiadowcze bezpośrednio pomagają afgańskim talibom w atakach na siły międzynarodowe.
- W 2011 r. w Afganistanie zginęło 3021 cywilów. Był to najgorszy pod względem liczby ofiar rok od rozpoczęcia interwencji w 2001 r.
- Kolejnych trzech mnichów buddyjskich podpaliło się w prowincji Syczuan na znak protestu przeciwko polityce władz chińskich wobec Tybetu.
- Sekretarz obrony USA Panetta uważa, że do ataku Izraela na irańskie instalacje może dojść w kwietniu, maju lub czerwcu.
- Premier Czech wytłumaczył, dlaczego jego kraj odrzucił pakt fiskalny. Jego zdaniem zawarty w Brukseli „kompromis był niewystarczający, a pakt fiskalny nie ma szans na ratyfikację”.
- Hakerzy powiązani z grupą Anonymous, określający siebie na Twitterze jako CyberForce, zaatakowali stronę internetową szwedzkiego rządu.
- Córka byłej premier Ukrainy Tymoszenko, która przebywa w więzieniu, Jewhenija, zaapelowała przez media do przywódców państw zachodnich o bojkot turnieju Euro 2012.
- Premier Białorusi Miasnikowicz na posiedzeniu Rady Ministrów oświadczył, że „w ciągu 2011 r. na Białorusi padła ponad jedna czwarta krów, gdyż są one źle karmione i zaniedbane”.
- Zagraniczne sądy nie mogą wydawać wyroków przeciw Niemcom nawet w przypadku zbrodni

- wojennych. Tak uznał Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze w sprawie skargi Włochów wywiezionych w czasie wojny na przymusowe roboty do Niemiec.
- Centrum dowodzenia amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej będzie w Niemczech. Od maja tego roku ma być już w pełni funkcjonalne.
- Niemcy zaoferowały mediację między Rosją a NATO w sprawie tarczy antyrakietowej.
- Czeski rząd wstrzymał proces ratyfikacji ACTA, którą Czechy podpisały wraz z Polską i 20 innymi państwami Unii Europejskiej 26 stycznia.
- „Postępy Postępu”. Po burzliwej debacie Senat w stanie Waszyngton przyjął – stosunkiem głosów 28 do 21 – ustawę legalizującą w tam małżeństwa osób tej samej płci.
- Pierwszy na świecie festiwal filmów eutanazyjnych odbył się w Holandii. Jest on częścią tzw. Tygodnia Eutanazji, obchodzonego w 10 rocznicę legalizacji zabijania starców i chorych w tym kraju.
- Na Białorusi padł rekord mrozu. Temperatura w miasteczku Jezierzyszcze w obwodzie witebskim spadła do -33,3 stopni Celsjusza.
- Wybuch w kopalni węgla w południowo-zachodnich Chinach spowodował śmierć 11 górników. Sześciu ludzi zostało rannych, jedną osobę uznano za zaginioną.
- ONZ ogłosiła, że w Somalii nie ma już głodu, ale wciąż utrzymuje się stan klęski humanitarnej.
- 73 ofiary śmiertelne i ponad 1000 rannych to bilans zamieszek po meczu piłkarskim w egipskim mieście Port Said.
- Brytyjczycy świętowali 60. rocznicę odziediczenia tronu przez Elżbietę II. M.in. w Tower i Hyde Parku oddano salwy artyleryjskie. Różnego typu uroczystości będą trwały do czerwca.
- W wieku 77 lat zmarł Istvan Csaruka – węgierski pisarz, antysowiecki dysydent, dramaturg i polityk prawicowy. □

APOSTOLSTWO TRZEŹWOŚCI

Rodzina szkołą trzeźwości

Na progu drugiej dekady trzeciego tysiąclecia jesteśmy świadkami wielu niebezpiecznych procesów, które zagrażają życiu duchowemu, rodzinnemu i społecznemu.

Współczesny człowiek staje się niemal więźniem procesów, które możemy określić mianem „ekstazy konsumpcji”. Medialny świat kreuje fałszywe potrzeby, a jednocześnie nakłania do ich natychmiastowego zaspokajania. Życie ma być bezstresowym, szybkim biegiem po sukces, bogactwo i rozrywkę. W ten sposób wiele osób wpada w różnorodne nałogi. Obok uzależnienia od alkoholu i narkotyków wzrasta dzisiaj liczba tych, którzy nie mogą żyć bez Internetu, zakupów, nowych form hazardu, czy leków uspokajających i nasennych.

W wymiarze społecznym najpoważniejsze konsekwencje wciąż jednak niesie uzależnienie od alkoholu. Kościół troszczył się o trzeźwość od pokoleń. Dzisiaj stajemy jednak przed potrzebą odkrycia na nowo wielkiego potencjału apostołstwa i duszpasterstwa trzeźwości na wielu poziomach: parafialnym, diecezjalnym, ogólnokrajowym.

W najbliższych latach nasze działania wyznaczone będą przez hasło programu duszpasterskiego „Rodzina szkołą trzeźwości”. Program ten stanowi rozwinięcie też i wskazówek zawartych w przetomowym dokumencie „Wytyczne Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej.” Jako chrześcijanie patrzemy na wychowanie do trzeźwości w szerszym kontekście. W adhortacji apostołskiej Ojca Świętego bł. Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym czytamy:

„Wszyscy członkowie rodziny, każdy wedle własnego daru, mają łaskę i odpowiedzialny obowiązek budowania dzień po dniu komunii osób, tworząc z rodziny «szkołę bogatszego człowieczeństwa»” (Familiaris Consortio 21).

Właśnie jako „szkoła bogatszego człowieczeństwa”, rodzina jest podstawowym środowiskiem, w którym powinno się wychowywać do trzeźwości. Temu celowi powinny być podporządkowane mądre działania rodziców, ale przede wszystkim osobiste świadectwo trzeźwości i abstenencji, która jest darem miłości. Niezwykle cenne i potrzebne jest również wsparcie dalszych członków rodziny i wspólne organizowanie bezalkoholowych przyjęć z okazji najważniejszych świąt i uroczystości. Trzeba także wytrwale budować kulturę spędzania wolnego czasu bez alkoholu. Musimy także pamiętać o tym, że rodzina, która powinna być podstawowym środowiskiem kształtowania trzeźwości, jest jednocześnie wyjątkowo wrażliwa na skutki nadużywania alkoholu. Tak wiele małżeństw rozpada się z tego powodu. Wzrastanie w rodzinie z problemem alkoholowym odciska piętno na dzieciach, które są narażone nie tylko na powtórzenie szkodliwych zachowań rodziców, lecz także na głębokie konsekwencje, które oddziałują na całe ich dorosłe życie. Rozumiemy zatem, że nie można pozostawić rodzin osamotnionych. Należy je otoczyć dojrzałą i kompleksową



opieką, zwłaszcza duszpasterską. Tylko rodzina zakorzeniona we wspólnocie parafialnej, rodzina współpracująca ze szkołą i mogąca liczyć na przyjazną politykę władz, ma szansę dobrze wypełniać swoją misję. Z głębi serca proszę wszystkich, aby jeszcze silniej zaangażowali się w sprawę trzeźwości, aby nadali jej tak bardzo potrzebnego nowego dynamizmu. Wszystkim duszpasterzom i apostołom trzeźwości z serca błogostawię i życzę obfitości Bożych łask w nadchodzących miesiącach pracy. □

o. Oskar Puskiewicz OFM

Przeciw eutanazji *Franciszek L.Ćwik*

Zwolennicy eutanazji, oprócz łóż masonskich, znaleźli nowego sojusznika w postaci socjalistycznego kandydata na prezydenta Francji, Hollanda. Jego program wyborczy zakłada legalizację „małżeństw” homoseksualnych i eutanazji. W obliczu coraz większej popularności Hollanda, który wg sondaży wychodzi na prowadzenie w przyszłych wyborach, ukonstytuowało się ugrupowanie autoritetów nauki i kultury pod nazwą „Życie jest bardziej godne”. Powstało ono z inicjatywy profesora etyki medycznej, Emmanuela Hirscha, i ma na celu wyartykułowanie sprzeciwu wobec zamiarów zalegalizowania eutanazji, uważając ją za „skrajnie niebezpieczną”. Zdaniem prof. Hirscha francuskie prawodawstwo umożliwia skuteczną walkę z bólem i zabrania utrzymywania przy życiu za wszelką cenę. „Życie jest bardziej godne” apeluje o lepsze stosowanie prawa dotyczącego końca życia i rozwój opieki paliatywnej. W opinii redaktor naczelnej „La Croix”, D. Quinio, obecne tzw. prawo Leonetti należy przyjąć jako „wspólną bazę możliwą do zaakceptowania przez wszystkich”. Co się rzadko zdarza, głosowali za nim wszyscy deputowani i senatorowie. Jest ono owocem żmudnej pracy parlamentarnej i było konsultowane z licznymi ekspertami oraz środowiskami medycznymi.

Przeciw eutanazji wystąpił na łamach „Le Nouvel Observateur” przewodniczący paryskiej rady notarialnej, Christian Lefebvre. Uważa on, że trzeba z dystansem patrzeć na wyniki sondaży, według których 84% Francuzów miało się opowiadać za eutanazją.

„Sondaż ukazuje zmianę mentalności”, pisze Lefebvre. „Wydałoby się, że społeczeństwo zdecydowanie opowiada się za prawem do eutanazji, ale czy stało się ono naprawdę aż tak ultra-liberalne?”, pyta. I zaraz odpowiada, że ma co do tego poważne zastrzeżenia, tym bardziej kiedy widzi, że sondaże również „jednoznacznie” wykazują, jakoby Francuzi byli za ustawami legalizującymi „śluby” homoseksualistów i adopcję przez nich dzieci oraz za prawem do eutanazji, bez zastanawiania się, co znalazłoby się w takich ustawach. Bez zadawania pytań o prawa dziecka, rodziny, chorych... Prawa te, zdaniem Lefebvre’a, nie są wystarczająco brane pod uwagę przez uczestników sondaży, a przecież są one czymś zasadniczym! Lefebvre stawia pytanie: „Czy przed przyznaniem prawa do śmierci, nie należałoby wcześniej zapoznać opinii publicznej z osiągnięciami opieki paliatywnej, z najnowszą, świetną «ustawą Leonetti», zwracając uwagę na konkretne zagadnienia i sytuacje dotyczące każdego z nas?”

„Nie można się ograniczyć tylko do badania opinii publicznej, która z zasady jest zmienna i zbyt słabo poinformowana, by ogłosić, że wyniki sondaży usprawiedliwiają wprowadzenie szybkiej, jednostronnej reformy”, przekonuje Lefebvre. Podkreśla, że większość debat społecznych wykazała, że przyjęcie prostych i szybkich rozwiązań jest niebezpieczne.

„Prawdziwym zagadnieniem jest poznanie, czy opinia publiczna jest dzisiaj odpowiednio poinformowana, technicznie i socjologicznie, by decydować o kwestiach, z których konsekwencji nie zdaje sobie sprawy”, twierdzi Lefebvre. □

Vanitas vanitatum

Podchodząc do ołtarza w Środę Pięcielną i pochylając głowę, zastanawiam się, które słowa usłyszę od kapłana – czy te podkreślające marność mojego żywota, czy też wskazówkę, gdzie szukać pocieszenia i sensu, żeby się w tej marności nie zatracić.

Nawet do Paryża zawitały w lutym mrozy. W naszym poprzednim mieszkaniu, znajdującym się niedaleko Hôtel de Ville, mieliśmy kominek. Na początku nie był używany, palenisko zastaniata płyta, przed którą stał stary, niesprawny piecyk gazowy. Któregoś dnia zapadła decyzja o likwidacji piecyka, po czym mój mąż z pomocą kolegi doprowadził ów kominek do stanu używalności. Od tego czasu w zimowe wieczory syczał w nim ogień. A następnego dnia rano przychodził oczywiście czas na wymięcenie popiołu.

W pewnym momencie może nas zastanowić, dlaczego mamy Popielec, a ksiądz nam powie „prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Może jest to raczej niuans językowy, ale warto się nad nim chwilę zatrzymać. Ogólnie mówiąc, popiół jest to „stała pozostałość po spaleniu substancji organicznej”. Czyli definicja dokładnie odpowiada właśnie temu, co znajdujemy rankiem w kominkach – zakładając, że palimy drewnem lub węglem. Również popiołem, powstałym na skutek spalenia palm z zeszłorocznej Niedzieli Palmowej, będą posypane nasze głowy. Czy w takim razie my też zamieniamy się w popiół? Jeśli już, to w popioły, chociaż częściej w języku polskim na określenie tego, co zostaje po spaleniu zwłok, używa się słowa *prochy* – właśnie w liczbie mnogiej (*prochy* powstają przez *spopielenie* ciała).

W listopadzie ubiegłego roku mieliśmy okazję wysłuchać odczytywanego w czasie Mszy świętych listu pasterskiego Episko-

patu Polski o szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu (w przypadku kremacji). Przyczynkiem do napisania listu była coraz powszechniejsza praktyka spopielenia ciał zmarłych. Biskupi pragnęli przypomnieć nam stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego w tej sprawie.

Stosunek do ciała ludzkiego wynika z największej tajemnicy w dziejach ludzkości, czyli z wcielenia Syna Bożego. Jezus przyjął ludzką naturę i przeszedł przez wszystkie etapy życia ludzkiego. Dlatego ciało człowieka, także osoby zmarłej, w chrześcijaństwie zawsze otaczane było szacunkiem, nad ciałem odprawiane były obrzędy pogrzebowe. Podkreślone jest znaczenie ciała, jako świątyni Ducha Świętego, uświęconej przez sakramenty.

Kościół jest przeciwny kremacji, jeśli ma ona podważać wiarę w zmartwychwstanie ciała. Przytoczone są słowa z Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Ciała zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wyprzedzającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest czynkiem miłosierdzia względem ciała; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego” (KKK 2300).

Obrzędy pogrzebowe wraz z ostatnim pożegnaniem powinny, więc odbywać się przed kremacją, czyli nad trumną z ciałem zmarłego. Dopiero po nich przeprowadzane jest spopielenie zwłok, a następnie sprawowany jest obrzęd związany ze złożeniem urny w grobie

lub w kolumbarium. Przewidziane są wyjątki od tego porządku, związane np. z koniecznością przewiezienia ciała osoby zmarłej z zagranicy.

Obecnie kremacja trwa około 3 godzin i przeprowadza się ją w specjalnie skonstruowanych piecach. Zwróćmy uwagę, że rozróżniamy piec *kremacyjny*, (w których spopielenie jest ciało jednej osoby) i *krematoryjne* (pozwalających na spalenie więcej niż jednego zwłok). Współcześnie stosowanie tych drugich dopuszczane jest w niektórych kulturach azjatyckich.

To, że Kościół nie zaleca kremacji, może nam się na początku wydać nawet trochę dziwne, bo skoro nam powtarzają, że i tak mamy się obrócić w proch... Czy nie jest sugestywny widok urny? Czy nie nasuwa się wtedy człowiekowi myśl, że zostanie z niego tylko kilka garści szarego popiołu, niezależnie od tego, ile za życia osiągnął? Może komuś nawet marzyło się, aby jego prochy zostały rozsypane w miejscu, które umiłował za życia. A tu takie rozczarowanie... W tej chwili można puścić wodze fantazji i zastanowić się, co by było, gdyby np. za czasów Chrystusa panowała moda na kremację. Wtedy być może mielibyśmy powód, aby mówić, że daremna jest nasza wiara.

W liście podkreślony jest też jeszcze jeden ważny aspekt – rola tradycyjnych cmentarzy, z grobami i stojącymi na nich krzyżami. Poza wyrażeniem związku z poprzednimi pokoleniami mają one przypominać o przemijaniu życia, o wierze w życie wieczne i zmartwychwstanie z Chrystusem. Więc po obróceniu się w popiół czeka nas coś jeszcze.

Może tym razem uważniej wsłuchajmy się w słowa wypowiedziane przez kapłana, gdy będzie posypywał nasze głowy popiołem – nawracajmy się i wierźmy w Ewangelię. Dajmy sobie szansę na zmartwychwstanie. □

Katarzyna Nowosielska-Augustyński

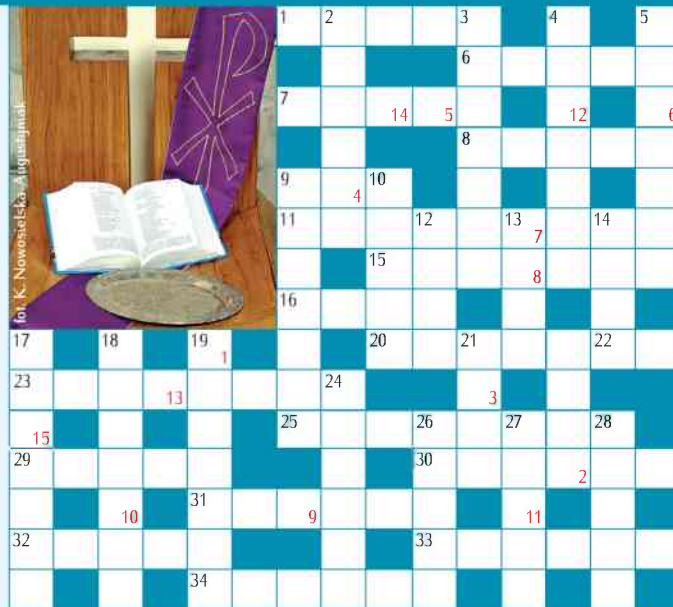
KRZYŻÓWKA GŁOSU KATOLICKIEGO

Poziomo: 1) Mitologiczny bohater grecki 6) Od brody do czoła 7) Dźwignik 8) Teren popisów akrobaty 9) Nad kolanami 11) Wykres funkcji sinus 15) Rzeczoznawca, biegły 16) Karetka pogotowia 20) Niejedna na sośnie 23) Rower cyrkowca 25) Rękopis autora 29) Pisklące ptaka domowego 30) Uderza nawet z jasnego nieba 31) Biały cudzoziemiec w Ameryce Łacińskiej 32) Osad lodowy 33) Pomieszczenie dla żeglarzy 34) Uchybienie czyjejś godności osobistej

Pionowo: 2) Turecki pan 3) „Król” walca 4) Ocieplenie chaty słomą 5) Cienki sznurek lub pozycja gimnastyczna 9) Niedoróbka, niedostatek, nieprawidłowość 10) Załącznik do pisma 12) Rozkaz, dekret carski 13) Numer sonaty 14) Odbitka czcionek 17) Delektuje się jedzeniem 18) Rzeźbi w drewnie 19) Łączy mięsień z kością 21) Filmowy miś 22) Strata metalu w procesach przetapiania 24) Dawny instrument szarpiany 26) Fundament, podstawa 27) Zwój, rulon 28) Szał, wściekłość

Litery z pól ponumerowanych na czerwono utworzą rozwiązanie:

| | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 3/2012 GK: – DZIEŃ EMIGRANTA

Pionowo: 1–bas, 3–połac, 6–stokrotka, 11–zupa, 12–negliz, 13–takt, 15–lorneta, 19–amory, 20–inspekt, 24–beret, 25–erozja, 27–stojak, 28–konto, 31–skóra, 35–kował, 38–rzut, 39–Ewa, 40–fufajka, 41–Toruń, 42–blat; **Pionowo:** 1–busz, 2–stop, 3–por, 4–tut, 5–ćma, 7–tuba, 8–kantor, 9–organ, 10–kwiat, 13–teatr, 14–klosz, 16–rybak, 17–ekran, 18–autko, 21–netto, 22–pajda, 23–keks, 26–obóz, 29–odwar, 30–tacka, 32–krab, 33–rufa, 34–atut, 35–kąt, 36–war, 37–leń.



POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Anna Rzeczycka

Nielegalni imigranci

31 stycznia dwoje dzieci w wieku 4 i 6 lat umieszczonych zostało w ośrodku zatrzymań w Mesnil-Amelot w departamencie Seine-et-Marne, niedaleko lotniska Roissy Charles de Gaulle. Dzieciom towarzyszą rodzice: małżeństwo Serbów, które przybyło do Francji w 2008 roku.

Zgodnie z przepisami rodzina złożyła wniosek o azyl polityczny i oczekuje w tej chwili na decyzję OFPRA (Office Français de Protection de Réfugiés et Apatrides). W ośrodku zatrzymań Serbowie byli już dwukrotnie. Za każdym razem sąd nakazał wypuszczenie ich na wolność, nie widząc żadnego powodu do dalszego przetrzymywania.

Ośrodek administracyjny zatrzymań dla nielegalnych imigrantów oczekujących na wydalenie z Francji otwarty został w Mesnil-Amelot 1 sierpnia 2011 r. Zbudowany jest według klasycznych zasad architektury więziennej: znajduje się tu budynek kontroli centralnej, wokół którego gwiazdźście umieszczone są budynki dla 240 cudzoziemców. Wszędzie zamontowano kamery kontrolne. Komunikacja między więzionymi imigrantami jest ograniczona. Ograniczone jest także porozumiewanie się przetrzymywanych ze światem zewnętrznym. Ośrodek otacza mur i drut kolczasty. Według francuskich władz ośrodek ten przystosowany jest do przyjmowania rodzin z dziećmi i od 1 sierpnia przewinęto się już przezeń 29 nieletnich. Między innymi: 11-letnia Larissa, 9-letnia Mirabella, 6-letni Franco – dzieci, które chodziły do francuskiej szkoły i które pewnego dnia obudzone zostały o świcie i przewiezione

wraz z rodzicami do centrum zatrzymań.

Stowarzyszenia obrony imigrantów biją na alarm. Zamykanie dzieci w czymś, co przypomina więzienie, jest sprzeczne z Europejską Konwencją Praw Człowieka i Swobód Podstawowych. Gwałcona jest także Międzynarodowa Konwencja Praw Dziecka, podpisana notabene przez Francję.

19 stycznia br. Francja została ostro skrytykowana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który potępił praktykę przetrzymywania nieletnich wraz z rodzicami oskarżonymi o próbę nielegalnego pobytu na terenie Francji. Ostrzeżenie wyraźnie jednak nie podziało.

Francuski minister spraw wewnętrznych postawił sobie za zadanie wydalac z terytorium kraju 30 000 nielegalnych imigrantów rocznie i nie waha się stosować drastycznych metod także wobec nieletnich. Prefektury obawiają się, że osoby z nakazem opuszczenia terytorium Francji przepadną gdzieś bez wieści. Zamykają je więc w ośrodkach zatrzymań, nie zważając na to, że sędziowie sprzeciwiają się od pewnego czasu wydaleniu rodzin z dziećmi, które uczęszczają do francuskich szkół.

Umieszczenie w ośrodku zatrzymań jest dla każdego dziecka wielką traumą. Aresztowanie odbywa się bardzo często z użyciem przemocy, dziecko widzi swych



rodziców w kajdankach, poniżonych i przestraszonych. Zamknięcie w czymś, co podobne jest do więzienia, nie może nie pozostawić śladów w psychice. Dzieci przestają jeść i spać, mają zaburzenia mowy.

Według Ekumenicznego Ośrodka Pomocy CIMADE w 2010 r. w ośrodkach zatrzymań dla nielegalnych imigrantów przebywało 178 rodzin z 356 dziećmi, wśród których było 57 niemowląt. Rodziny pochodziły głównie z Europy wschodniej: Armenii, Azerbejdżanu, Czeczenii, Rumunii i Kosowa.

CIMADE jest przekonana, że prędzej czy później Francja będzie musiała dostosować się do wymagań Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który przypomni jej, że nie ma prawa traktować dzieci w sposób poniżający, lecz że ma obowiązek troszczyć się o ich bezpieczeństwo i stan zdrowia. □

Jak zostać Francuzem?

Jan Kciuk

Nad Sekwaną pojawiła się pewien czas nowość w postaci: *prawdzianów z wiedzy historycznej, kulturowej i geograficznej dla kandydatów do naturalizacji.*

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało niedawno dekret, nakazujący przygotowanie testów wiedzy, które powinny zdawać osoby ubiegające się o francuskie obywatelstwo. Test jest dość prosty i jak do tej pory z 2000 osób, które do niego podchodziły, od 70 do 80% zdało.

Jaką wiedzę trzeba posiadać, by zostać Francuzem? Z kilku arkuszy pytań wybrałem dla naszych Czytelników parę przykładów. Może warto spróbować...

1. Edyta Piaf to: a. piosenkarka

b. mistrzyni kolarstwa c. specjalistka od ornitologii.

2. Z kim kojarzysz paryski Łuk Triumfalny? a. z Napoleonem b. z De Gaullem c. z Juliuszem Cezarem.

3. Mont Saint Michel leży nad: a. Morzem Śródziemnym b. Sekwaną c. w Normandii.

4. Katedry gotyckie stawiano: a. w średniowieczu b. podczas rewolucji francuskiej c. w czasach antycznych.

5. Bastylia przed rozbiórką była: a. hotelem b. więzieniem c. operą.

6. Bitwa pod Verdun miała miejsce podczas: a. wojny w Algierii b. I wojny światowej c. II wojny światowej.

7. Wieża Eiffla była postawiona: a. na wystawę światową w 1889 roku b. dla przyciągnięcia turystów c. jako antena TV.

8. I wojna światowa miała miejsce:

a. w latach 1914–1918 b. 1946–1962 c. 1720–1723.

9. Który z tych ludzi nie był prezydentem Republiki? a. Valery Giscard d'Estaing b. Francois Mitterand c. Victor Hugo.

10. Który z krajów nie należał do imperium kolonialnego Francji? a. Tunezja b. Maroko c. Libia.

11. Który z krajów nie należy do UE? a. Ukraina b. Dania c. Polska.

12. Która z rzek płynie we Francji? a. Nil b. Loara c. Dunaj.

Ciekawe, ilu Polaków mogłoby bez problemu zostać Francuzami. Chętnych do tego procederu trzeba jednak ostrzec, że msw zapowiada, iż ankieta będzie zmieniana, bo zachodzi obawa, że obcokrajowcy składający wnioski o naturalizację będą się jej uczyli na pamięć... □

Test



À pirate, pirate et demi

Quand Donald Tusk semble perdre les pédales.

ACTA, dans la langue de Shakespeare, cela veut dire *Anti-Counterfeiting Trade Agreement*, c'est-à-dire « accord commercial anti-contrefaçon » (ACAC). Il s'agit d'un traité international sensé lutter contre la contrefaçon et protéger la propriété intellectuelle. Il concerne notamment la protection des droits d'auteur sur Internet. Chaque pays peut adhérer à cet accord et bénéficier d'un cadre juridique permettant notamment de renforcer les sanctions contre le téléchargement illégal sur Internet. C'est un accord qui a été négocié de manière confidentielle, et nombreuses ont été les critiques sur son manque de transparence et le secret des négociations. La crainte majeure, ce sont les menaces qui pèsent sur les libertés individuelles, comme la restriction à l'accès à Internet ou la limitation de la liberté d'expression. L'accord a été signé par les États-Unis et par des pays membres de l'Union européenne dont la Pologne, ce qui a suscité un tollé général dans notre pays. Des manifestations se sont déroulées dans les rues des grandes villes, et des sites Internet officiels du gouvernement, des ministères ou du parlement ont été bloqués et piratés pendant plusieurs heures. L'émotion a été d'autant plus grande que, quelques jours avant, les États-Unis avaient fait fermer Megaupload, un des services d'hébergement de fichiers les plus fréquentés. Dans cette affaire, il y a deux logiques qui s'affrontent avec, d'un côté, les tenants d'un Internet libre offrant notamment la possibilité de télécharger gratuitement de la musique, des films ou de la littérature, et, de l'autre, les défenseurs de la propriété intellectuelle. Ce n'est pas ici le lieu de débattre sur le bien fondé des arguments des uns et des autres, mais on peut se demander si l'accord est bien la bonne réponse au piratage et à la contrefaçon. L'ACAC est en effet un accord commercial dans la définition duquel les grandes sociétés ont joué un rôle de lobbying important auprès des négociateurs. C'est donc une solution commerciale qui n'est peut-être pas adaptée à tous les créateurs, car les gains du plus grand nombre sont plutôt minces par rapport à ceux des entreprises multinationales. Comme on l'a vu avec la fermeture de Megaupload, l'ACAC permet aux États-Unis d'imposer leurs solutions au monde entier, en faisant fi des législations locales. Dans cette affaire, le gouvernement polonais a foncé dans le mur tête baissée. En effet, M. Tusk s'est empressé de faire apposer la signature de la Pologne au bas du traité, car il a vu dans cet accord un moyen de museler Internet dans son pays. Il cherche à le faire depuis quelques temps, avec plusieurs tentatives de censure avortées concernant des sites critiquant le gouvernement ou le président, et il a sans doute considéré que l'ACAC serait un bon moyen de faire passer la pilule. Toutefois, la réaction a été très vive au sein de la société polonaise, surtout chez les jeunes. La classe

politique s'en est aussi mêlée en critiquant la méthode Tusk qui a, avant tout, cherché à plaire aux Américains en passant par-dessus l'opinion des Polonais. Une question de société importante ne peut pourtant pas se régler en catimini, à l'insu des citoyens. Il faut un débat, suivi d'un référendum, pour que chacun puisse s'exprimer en toute connaissance de cause. Devant l'ampleur des protestations, le président de la République a demandé au Défenseur des droits des citoyens de voir si la ratification de l'accord n'aura pas de conséquences négatives sur les droits civiques. C'est un moyen détourné pour M. Komorowski de prendre ses distances avec son exécutif, par le biais d'une institution indépendante qui a émis des réserves sur l'ACAC. Ainsi, aux yeux des citoyens, il paraîtra se tenir au-dessus de la mêlée et s'en sortira avec les mains propres. Finalement, devant le tohu-bohu qu'il a provoqué, M. Tusk semble avoir fait volte-face en annonçant un débat national sur le sujet. Mais c'est sûrement un peu tard. Encore une fois, on a mis la charrue avant les bœufs, car l'accord a été signé et le débat n'y changera donc rien. Mais il n'a pas encore été ratifié. De fait, le débat va-t-il pouvoir mettre une fin définitive au processus enclenché ? La question est surtout de savoir si, dans l'hypothèse où l'ACAC n'était pas ratifié, la Pologne en serait pour autant soustraite ? Rien n'est moins sûr, car l'Union européenne vient de signer l'accord et le Parlement européen doit le ratifier dans les mois prochains. Dans ces conditions, la législation communautaire devra peu ou prou s'appliquer aussi dans notre pays. Il n'y a pas de marche de manœuvre. La décision du Premier ministre polonais est donc une pirouette. Elle ressemble plutôt à l'ouverture du parapluie européen, bien pratique pour détourner les coups lorsqu'on veut faire passer une décision impopulaire tout en voulant paraître propre. N'est pas toujours pirate celui que l'on croit. □



Polska ropą i gazem płynąca...

Polskie zasoby ropy tępkowej mogą być największe w Europie. Mamy szansę stać się liderem tego lukratywnego i perspektywicznego sektora wydobywania – ujawnia z optymizmem „Gazeta Polska codziennie”.

Polska ma ogromne zasoby ropy, podobnie jak gazu tępkowego. Zdaniem cytowanego przez gazetę Pawła Poprawy z Państwowego Instytutu Geologicznego, Europa może być bardziej zasobna w ropę niż w gaz

tępkowy. Jest to także bardzo prawdopodobne w polskim pasie tępkowym – na Pomorzu, wschodnim Mazowszu i wschodniej Lubelszczyźnie.

Produkcja ropy tępkowej jest mniej wydajna niż pozyskiwanie gazu tępkowego, ale ceny ropy są i tak znacznie wyższe. □

Tej się kojarzy

Jan Kciuk

Po śmierci noblistki Wisławy Szymborskiej niemal każdy polityk uważał za swój obowiązek jakoś to skomentować, a że wielu z nich to nieuki, wychodziło czasami surrealistycznie.

Napieralski z SLD skojarzył Szymborską z... pozyty-

wizmem. Wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka z „Palikociarni” napisała zaś „mądrości” które widać na dołączonym obrazku. Co prawda wpis szybko zniknął, ale internauci ocalili go od zapomnienia. Widać, że Nowicka pomyliła Szymborską z... Wistocką, znaną z czasów PRL propagatorką „seksualnego uświadomienia młodzieży”. Pani wicemarszałek najwyraźniej wszystko się kojarzy z jednym, a najlepsza poezja to dla niej strony „Sztuki kochania”... Tylko po co miesza do tego Havla? □



Wanda Nowicka Wanda Nowicka
Coraż mniej wielkich ludzi - napierw Havel, teraz Wistocka
4 minut temu

Wspomnienie o ks. Kiedrowskim

Piotr Witt

Wojna stawia chrześcijanina przed dramatycznym dylematem. Musi wybrać między chrystusowym wskazaniem „miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają” (Łk 6, 27–28), a innymi słowami wypowiedzianymi przez Chrystusa: „Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i poćcinajcie w moich oczach” (Łk 19, 27).

Wybór straszliwy dla żołnierza, a zwłaszcza żołnierza-księdza. Młody kapłan katolicki ks. Witold Kiedrowski, zaledwie w cztery lata po otrzymaniu święceń, musiał dokonać wyboru między chrześcijańskim nakazem miłości bliźniego i zaleceniem absolutnej nieustępliwości wobec zła w 1939 r., kiedy wybuchła wojna. Na szczęście mamy sumienie, które nas prowadzi. Ks. Kiedrowski wybrał walkę. Los nie oszczędził mu żadnego z okropieństw, które Polacy jego pokolenia musieli przejść.

Zobaczyłem go po raz pierwszy trzydzieści lat temu w Paryżu. Przemawiał jako Komendant Związku Polskich Kombatantów. Był doskonałym mówcą. Mężczyzna szeroki w ramionach, wyprostowany, głowa senatorska, mocny, doskonale postawiony głos. Do końca zachował poczucie humoru i nietkniętą pamięć. Nosił się po cywilnemu, jak to we Francji. Tylko po koloratce i po krzyżyku w klapie można było poznać księdza. Czasami zakładał mundur. Po francusku mówił jak Francuz, po polsku mówił jak Polak.

Często mówił o Polsce. O jej bohaterach, o jej wielkich ludziach, o wielkiej solidarności, która w polskim narodzie jeszcze nie zanikła. „Na Majdanku wielu wiedziało, że jestem księdzem – mówił – i że niosę pomoc karana śmiercią. Tysiąc ludzi na apelu. Nikt nie doniósł.”

Mówił o Polsce dobrze i z entuzjazmem, w odróżnieniu od wielu naszych rodaków, którzy wiedzeni nie wiadomo jakim masochizmem chętnie przytakują, kiedy nam pomyje wylewają na głowę. Słuchaliśmy kiedyś obaj kolokwium na temat Polski w Instytucie katolickim obok siostr nazaretanek, u których mieszkał. Przemawiało trzech historyków z kraju. Prześcigali się w opowiadaniu Francuzom o strasznym, polskim antysemityzmie. Trzeba dodać, że jeden z prelegentów był księdzem, i że działo się to w Paryżu, gdzie podczas wojny ambasador niemiecki Otto Abetz w pierwszym raporcie do Berlina

stwierdził „nastroje antyżydowskie w tutejszym narodzie są tak silne, że nasza propaganda nie potrzebuje niczego dodawać”. Kiedrowski wstał, wyciągnął w górę prawą rękę i powiedział „Oto jest mój antysemityzm – ręka złamana w pięciu miejscach pałąk kapo, kiedy w Oświęcimiu dałem kawałek chleba żydowskiemu dziecku”.

Francuzi podziwiali Kiedrowskiego jako człowieka i szanowali jako Polaka. Podczas mszy, którą koncelebrował trzy lata temu za mego Ojca – żołnierza jak on, jak

on pomorzanina i jak on – banity za polskość, kapelan Ecole Militaire (Szkoty Wojskowej), ks. major Théron powiedział, przedstawiając polskiego księdza swoim parafianom – „przy nim ja się czuję maleńkim człowieczkiem”. Było to w okolicy 11 listopada – święta zwycięstwa i ksiądz Kiedrowski nie przepuścił okazji, aby zabrać głos i przypomnieć Francuzom o zasługach Polaków. „Kiedy Lenin i Trocki dali rozkaz podboju Zachodu to właśnie Polacy, młoda polska armia w 1920 i 21 roku bez niczyjej pomocy powstrzymała pochód oddziałów bolszewickich w głąb Europy”.

Innym razem podczas obiadu u nas w domu rozmawiał przez trzy godziny z bratem Philippem Gouault. Philippe, Brat Szkolny, był dyrektorem liceum technicznego, zastawiony w czasie stanu wojennego organizowaniem transportów humanitarnych do Polski (wystat blisko 20 11R-ów z lekarstwami), interesował się głównie tym, jak człowiek może przeżyć to wszystko, co przeszedł w czasie wojny Kiedrowski, i nie zwariować. Kampania wrześniowa, konspiracja, AK, Gestapo, tortury, wyrok śmierci, oczekiwanie na egzekucję, Majdanek, Oświęcim. Po wojnie skazany na banicję – poszukiwany jako szpieg amerykański. Kiedrowski mówił o tym: wszystko można było przeżyć, jeżeli się miało wiarę; ludzie pozbawieni wiary byli bezbronni.

Pochodził z Pomorza, z ziem, które Niemcy uważali za swoje. Cała jego patriotyczna rodzina była eksterminowana – „23 osoby, została tylko siostra – Frania...” – głos mu się załamał, kiedy to mówił.

Mówił o Polsce publicznie jako kapłan i jako dziennikarz. Przez wiele lat wygłaszał komentarze i pogadanki w sekcji polskiej Radia Francuskiego. Był więc moim starszym kolegą – dziennikarzem radiowym.

Brat Philippe Gouault, wysportowany zakonnik, o którym wspominałem, amator wielocylindrowych motocykli i pływania kraulem, żegnając się ze mną jesienią 2008 r. miał oczy wilgotne. Po długiej rozmowie z ks. Kiedrowskim wyszeptał raczej niż powiedział – Ten człowiek to święty!

Nie będę zdziwiony w dniu, kiedy się dowiem o otwarciu procesu beatyfikacyjnego księdza infutata, generała WP Witolda Kiedrowskiego.

Uznałem za zaszczytny obowiązek poświęcić mu wspomnienie, gdyż naród, który traci pamięć, zamienia się w stado, w sforę, przestaje być zbiorowością ludzką.

Używając jego własnych słów: żołnierz nie ma wiecznego spoczynku; Żołnierz odchodzi na wieczną wartę. Odszedł!

Cześć Jego pamięci! □

Tekst wygłoszony w Programie I Polskiego Radia (3 lutego 2012)



Inwigilacja bpa Piotra Libery

Biskup płocki Piotr Libera był przez 5 lat inwigilowany przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach – poinformowała kuria diecezjalna w Płocku. Sam zainteresowany złożył do Sądu Okręgowego w Gliwicach zażalenie na postępowanie prokuratury. „Jestem zdumiony rozległością podjętych działań” – powiedział.

Wg płockiej kurii, bp Libera był podstuchiwany na polecenie gliwickiej prokuratury od 30 grudnia 2004 r. do 30 grudnia 2009 r. W tym czasie badano wykazy jego

rozmów telefonicznych, sms-ów i mms-ów. Prokuraturę interesowało również, gdzie biskup przebywał między 2007 a 2009 r. W latach 2004–2009 bp Piotr Libera był najpierw sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski, a od maja 2007 r. – ordynariuszem płockim.

Biskup Libera złożył zażalenie na postępowanie prokuratury do sądu okręgowego w Gliwicach. W komentarzu dla KAI stwierdził, że ma prawo do poszanowania swojej prywatności. Jego zdaniem, takie postępo-

wanie gliwickiej prokuratury oznacza, że każdy, pod pretekstem prowadzenia dowolnego śledztwa, może być poddany daleko idącej inwigilacji ze strony organów państwa.

Płocka kuria przypomina, że w kwietniu 2011 r. ordynariusz płocki zeznał jako świadek w postępowaniu dotyczącym Komisji Majątkowej i odpowiadał na wszystkie zadane mu pytania. □



Przewielebny Księżę Infułacie!

Z żalem przyjąłem wieść o śmierci ks. Infułata Witolda Kiedrowskiego, tym głębiej poruszony, że w ubiegłym roku miałem zaszczyt w czasie Mszy św. rozpocząć jubileusz 100-lecia Księdza Infułata, dziękując za Jego kapańskie życie i wierną posługę dla emigracji.

Na ręce Księdza Infułata pragnę przekazać kondolencje i zapewnienie o duchowej łączności ze wszystkimi, którzy modlitwą i obecnością towarzyszą śp. ks. Kiedrowskiemu w Jego ostatniej ziemskiej drodze.

Zmarły ks. Infułat był legendą Polskiej Misji Katolickiej we Francji; znany i ceniony jako duszpasterz wielkiego i radosnego ducha, o niespożytej energii wewnętrznej, służący wiernym, pełen oddania do ostatnich lat swojego długiego i pięknego życia. Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek żywej wiary, nadzwyczajnej pogody ducha i otwartej osobowości,

który całe swoje życie poświęcił służbie Ewangelii i ludziom. Nie złamały go trudne doświadczenia lat młodości, gdy walczył jako żołnierz AK, cierpiął w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Głębokie zawierzenie Bogu uczyniło go silnym i niezmordowanym bojownikiem o wiarę, nadzieję i miłość w sercach ludzkich.

Pełną uznania pamięcią ogarniam posługę wybitnego weterana polskiej emigracji, najbardziej znanego jej działacza na wielu płaszczyznach społecznego zaangażowania. Dorodne owoce jego duszpasterskiej troski widoczne są w sercach osób, dla których tak ofiarnie trudził się przez dziesięciolecia. Jego zasługi i osiągnięcia doceniono licznymi odznaczeniami i medalami, w tym najbardziej prestiżowym francuskim odznaczeniem Legii Honorowej.

W gościę chrześcijańskiej solidarności łączę

się ze wszystkimi uczestnikami nabożeństwa żałobnego, którzy z bólem żegnają drogiego nam księdza Generała. Myśli kieruję do Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, i proszę, aby nagroził swojego Sługę za trud wierności mu aż do końca. W modlitwie proszę Boga, aby otworzył mu bramy życia wiecznego i obdarzył nieprzemijającą radością w Domu Ojca. Niech Pan wypowie do śp. Księdza Infułata Kiedrowskiego: „Dobrze, sługo dobry i wierny! (...) wejdź do radości twego pana” (por. Mt 25, 21). Z wyrazami jedności i nadziei w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym

Bp Wojciech Polak

Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski



W związku ze śmiercią ks. inf. Witolda Kiedrowskiego pragnę przekazać wyrazy współczucia i bliskości modlitwowej.

Śmierć, choć jest przeciwieństwem życia, z jeszcze większą mocą uwypatnia jego wartość i pozwala doceniać jego piękno.

Niech odejście Księdza Kiedrowskiego, wielkiego człowieka i kapłana według Serca Bożego, którego polecam Bożemu Miłosierdziu, będzie dla wszystkich lekcją poświęcenia się Panu Bogu i człowiekowi.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.

+ **Józef Michalik Metropolita Przemyski Przewodniczący KEP**

Przewielebny Księżę Infułacie, Uczestnicy Żałobnej Modlitwy.

Związek Polskich Kawalerów Maltańskich, a zwłaszcza Księża Kapelani łączą się w żałobnych uroczystościach sprawowanych za zmarłego ks. inf. gen. Witolda Kiedrowskiego, kapelana Wielkiego Krzyża Konwentualnego Ad Honorem. Oto nasz Pan, dawca życia trwającego wiecznie, zechciał po prawie stu latach życia przywołać go do „domu Ojca”

Zmarły ks. Kapelan był niezwykle oddany posłudze maltańskiej. Dochować „tuitio fidei et obsequium pauperum” było dla niego wspaniałym wskazaniem w tak licznych dziełach, które podejmował w dziedzinie posługi wiary, nadziei i miłości. Mile wspominam rozmowy z nim i wiele darów, które wyrosły z bogactwa jego życia. Niech Jezus Chrystus, którego był wiernym sługą, włączy go do grona zbawionych. Wszystkim zasmuconym da nadzieję, która jest chrześcijańskim znakiem naszego pielgrzymowania.

Z darem jedności i błogostawieństwem
Andrzej F. Dziuba Bp łowicki

Najprzewielebniejszy Księżę Rektorze

W związku ze śmiercią zasłużonego ks. prałata Witolda Kiedrowskiego składam zarówno w imieniu Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, jak i moim własnym, wyrazy współczucia wszystkim, których ta śmierć dotknęła.

Zmarły kapłan, po wyzwoleniu z obozu koncentracyjnego w Dachau, był przez 2 lata czynny w duszpasterstwie polskim w Bawarii, w okolicach Coburga, gdzie stynął jako wspaniały organizator, doskonały kaznodzieja i dziekan duszpasterstwa na okres Północnej Frankonii.

Zapewniam o modlitwie w intencji Zmarłego.

Z wyrazami współczucia

ks. prał. Stanisław Budyń,
rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech

Polska Misja Katolicka we Francji

Łączę się duchowo z PMK we Francji i z tymi wszystkimi, którzy w polskim kościele Wniebowzięcia NMP i francuskim św. Magdaleny modlą się wokół trumny śp. ks. Inf. Generała Broni Witolda Kiedrowskiego pod przewodnictwem JE ks. Abpa Szczepana Wesolego.

Dziękuję Bogu za to, że było mi dane poznać bliżej Księdza Infułata podczas pełnienia przeze mnie posługi delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej w latach 2003–2008. Niech mu dobry Bóg wynagrodzi za wszelkie dobro, za przykład i świadectwo Polaka – patriotę w jak najlepszym tego słowa znaczeniu – i Kapłana, który z taką kompetencją głosił Słowo Boże i pełnił posługę duszpasterskie w środowisku polskim i francuskim dopóki Mu wystarczyło sił.

Wyrażam wdzięczność siostrze nazaretankom za wszelką pomoc, której potrzebował. Kościół Lubelski jest Mu wdzięczny także za bohaterski przykład posługi pielęgniarskiej i kapańskiej za drutami obozu koncentracyjnego na Majdanku w czasie II Wojny Światowej, a także za dyskretną pomoc świadczoną studentom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Dziękuję też ks. prał. Krystianowi Gawronowi za szybkie poinformowanie słuchaczy Radia Maryja i widzów TV Trwam o ostatnich chwilach Zmarłego i o uroczystościach pogrzebowych. To dzięki tej informacji mogłem już 21 stycznia ofiarować Mszę św. w intencji Zmarłego ks. Witolda. Niech dobry Bóg przyjmie go do grona wybranych, a Maryja Wniebowzięta niech będzie jego przewodniczką po niebieskich szlakach i zaprowadzi go przed Tron Swojego Syna. R.I.P.

Biskup senior
+ **Ryszard Karpiński**

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Ich Rodzin we Francji – Zarząd Koła Paryż

Z głębokim smutkiem przyjął wiadomość o śmierci w dniu 20 stycznia 2012 r. naszego wieloletniego członka, Kolegi Generała rezerwy WP śp. ks. Infułata Witolda Kiedrowskiego Prezesa Zarządu Krajowego SPK we Francji.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Kombatanci z Koła Paryż tracą w Jego osobie oddanego sprawie kombatantkiej, wypróbowanego patriotę i zasłużonego sprawie polskiej i polonijnej kolegę.

Cześć Jego pamięci!!!

W imieniu Zarządu i członków SPK Koło Paryż
Prezes ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor PMK we Francji

Koncert kołęd

Jan Konieczny

Tegoroczny koncert kołęd chóru Gaude Mater Polonia stał się wydarzeniem godnym odnotowania. Zresztą, jakby to przeczuwając, publiczność nie zawiodła i wypełniła kościół polski Wniebowzięcia NMP w Paryżu po brzegi, by tego koncertu słuchać.

Chór „Gaude Mater Polonia” to chór amatorski, ale w tym wypadku amatorski znaczy – kochający to, co robi. Widać, jak nabiera konsystencji, doświadczenia, wzrosła ilość jego członków. Odnosi się wrażenie, że grupa jest coraz bardziej świadoma swojego uroku i wielkości swojej roli. Publiczność docenia to i potrafi wyrazić swoją wdzięczność.

Zaproponowany program był niebanalny, różnorodny i rozplanowany tak, żeby przeżycie rostało, porywało coraz autentyczniej. I to artystyczne *crescendo* udało się w pełni. Zarówno wprowadzenie utworów na same organy, wykonanych przez siostrę Ligię Bender, jak i zapro-

szczenie do udziału w koncercie Urszuli Cuvellier, zawodowej śpiewaczki lirycznej, było doskonałym pomysłem na uświetnienie tego zakończenia okresu bożonarodzeniowego. Tak jak *kom-pozycja* muzyczna jest twórczym „ustawieniem nut wspólnie”, by tworzyły one *kom-unię* utworu, tak chórmistrzowskie *kom-pozycjonowanie* głosów ludzkich, instrumentów czy utworów dąży ku temu, by stworzyć *kom-unię* koncertu. Znamienna interpretacja utworów organowych (*Buxtehude, Mikołaj z Krakowa*), porywające wykonanie kołęd Lutostawskiego śpiewanych solo przez Urszulę Cuvellier (*Lulajże Jezuniu, W żłobie leży*), oraz tych

wykonanych wspólnie z chórem (*Adeste fideles, Cj Maluśki, Maluśki* – zaznaczmy tutaj, że w aranżacji Haliny Zielińskiej, pianistki i członkini chóru) i wreszcie finał: solo, organy i chór wykonujące *Cichą noc* – wszystko to razem złożyło się na godzinę prawdziwych artystycznych emocji.

To ta *kom-unia* jest źródłem piękna i o nią z całą pewnością chór „Gaude Mater Polonia” chce dbać, a wysiłki dyrygentki Ewy Lenartowicz i szczerze zaangażowanych chórzystów już przynoszą owoce. Oklaski publiczności były równie szczerze co zastużone, a w słowach podziękowania księdza proboszcza Wacława Szuberta dało się wyczuć entuzjastyczną wiarę w przyszłość. Chór stawia sobie poprzeczkę wysoko, nie chce ulec łatwości i wykonywać tego, co się szybko, ale krótko podoba. „Bo piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało” (C.K. Norwid). Chór „Gaude Mater Polonia” może, powinien, pragnie i dojdzie do poezji. □



SESJA NAUKOWA W PARYSKIEJ STACJI PAN

Józef Tadeusz Milik (1922–2006) i Muzeum Luwru!

Tadeusz Milik był jednym z największych odkrywców rękopisów biblijnych z Khirbet Qumrân, odnalezionych w latach 50-tych XX w. nad Morzem Martwym... Tak wspomina tego światowej sławy polskiego badacza najstarszych tekstów Starożytności prof. E. Puech z renomowanej Francuskiej Szkoły Biblijnej i Archeologicznej w Jerozolimie. Przypadająca w końcu marca 2012 r. 90. rocznica urodzin polskiego biblisty stała się okazją do sesji naukowej w paryskiej Stacji Naukowej PAN w piątek 23 marca 2012 r. zatytułowanej „Józef Tadeusz Milik (1922–2006) i Muzeum Luwru”, której pomysłodawcami są dyrektor Stacji, prof. J. Pielaszek i niżej

podpisany. Sesji, dedykowanej Józefowi Milikowi, przewodniczy B. André-Salvini, dyrektor Departamentu Starożytności Wschodnich Luwru i uznany specjalista w zakresie sztuki i archeologii mezopotamskiej, gdyż przyczynkiem do spotkania w Stacji PAN były dwa oryginalne projekty naukowe: polsko-brytyjski (wydawniczy) i francuski (muzealny).

Jesienią ub. r. nakładem polskiej oficyny wydawniczej The Enigma Press ukazała się pierwsza pełna biografia naukowa w języku angielskim pt. *Doyen of The Dead Sea Scrolls. An in depth biography of Jozef Tadeusz Milik (1922–2006)*, której autorami są Z. J. Kapera i R. Feather. Z. Kapera,

były dyrektor Biblioteki Orientalistyki UJ, jest cenionym wydawcą pism naukowych dedykowanych studiom biblistyki („The Qumran Chronicle” i „The Polish Journal of Biblical Research”). inż. R. Feather, znany specjalista w zakresie starożytnych religii, jest autorem wielu prac dotyczących odkryć w Qumran (*The Mystery of the Copper Scroll of Qumran*). Publikacja Z. Kapery i R. Feathera, której promocja odbędzie się podczas sesji, zawiera m.in. nigdzie dotąd niepublikowane zdjęcia z rodzinnego archiwum Milika i jego przyjaciół!

Z kolei Departament Starożytności Wschodnich w Luwrze posiada w swojej kolekcji trzy unikalne obiekty archeolo-

Oplatek Fundacji Jana Pawła II

Jan Konieczny

Ostatnia sobota stycznia jest już od kilku lat ustaloną datą uroczystego spotkania oplatkowego Koła Francuskich Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II.

Dzięki życzliwości ambasadora Tomasza Orłowskiego spotykamy się już od pięciu lat we wspianych salonach siedziby ambasady polskiej w Paryżu. Ponad sto osób – francuscy i polscy przyjaciele Fundacji – wypełniło 29 stycznia najpierw salon koncertowy. Zaproszone osobistości zasiadły w pierwszym rzędzie: gospodarz domu, ambasador Tomasz Orłowski, szef sekcji konsularnej Ambasady Mikołaj Kwiatkowski, konsul odpowiedzialna za sprawę Polonii francuskiej, Magdalena Ryszkowska, ale również przebywający właśnie w Paryżu pracownicy kancelarii Prezydenta RP, sekretarz stanu Maciej Klimczak i przedstawiciel Biura Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Jerzy Uklański. Z drugiej strony: Prezes Koła Fundacji, dr Christiane Tomkiewicz z mężem, prezesi honorowi, ks. inf. Stanisław Jeż – rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji oraz Henri Rogowski z małżonką, a także przybyły z Rzymu gość honorowy, administrator Fundacji Jana Pawła II w Watykanie, o. Krzysztof Wieliczko.

W swoich serdecznych słowach powitania amb. Orłowski podkreślił francusko-polski profil Koła. Osoba i nauka Jana Pawła II przerasta oczywiście wszelkie różnice narodowe, a często nawet wyznaniowe. Dr Tomkiewicz, prezes Koła, podkreślił fakt, że wyraźnie daje się zauważyć, jak w najróżniejszych społeczeństwach przekracza się już przywiązanie do osoby i charyzmatu Bł. Papieża z Polski, by pogłębiać i propagować Jego myśl i nauczanie. Ojciec Krzysztof Wieliczko wyraził swoją radość z żywotności Koła Francuskich Przyjaciół Fundacji i złożył

życzenia łask Bożych na dalsze lata działalności dla dobra instytucji przez nią stworzonych.

Od encykliki *Blask prawdy* do encykliki *Wiara i rozum*, od *Ewangelii życia* po „List do artystów”, od Spotkania w Asyżu do Międzynarodowych Dni Młodości – w tych pismach i dokonaniach papieskich nie brakuje tematów do refleksji. To w duchu tych właśnie idei Jana Pawła II przeżyaliśmy czas koncertu. Dwóch młodych, ale bardzo utalentowanych muzyków – Arnaud Kaminski, skrzypce i Mathis Zieliński, fortepian – wzięło na siebie odpowiedzialność za wykonanie *Sonaty na skrzypce i fortepian*, arcydzieła Césarego Francka. César August Franck, jeden z największych kompozytorów XIX w., był przez ostatnie 30 lat swojego życia organistą mieszczącego się właśnie w pobliżu Ambasady RP kościoła Świętej Klotyldy. Emocje muzyków udzieliły się publiczności. Przeżycie było głębokie, a entuzjazm słuchaczy równy wielkości serc wykonawców. Z tym samym głębokim szacunkiem dla piękna, dla muzyki i dla publiczności, Wojtek Smitek, zawodowy bas operowy, przy akompaniamencie Witka Wolańskiego, zaśpiewał porwykającą serię najpiękniejszych kolęd polskich.

Upajająca jest muzyka wywodząca się z radości prawdy, ale bardziej jeszcze upajający jest fakt, że człowiek pragnie ją tworzyć.

Obecni wśród nas kaptani pobtógostawili oplatki, którymi dzieliliśmy się długo, przechodząc do stołów zastawionych doskonałymi polskimi daniami, wymieniając przy tym wrażenia i składając sobie życzenia. □



giczne odkryte w Qumrân podczas wykopalisk Francuskiej Szkoły Biblijnej w Jerozolimie. Ich uczestnikiem był właśnie Milik. W 1951 r. Muzeum nabyło dwa pierwsze artefakty – naczynie z pokrywą do przechowywania zwoju biblijnego (AO 20147/148) i fragment lnianej tkaniny do ochrony rękopisu (AO 20149). Trzeci obiekt, wierna kopia tzw. Zwoju Miedzianego (3Q15), opublikowanego przez Milika w 1962 r., został przekazany Luwrowi w 1997 r. po restauracji w Paryżu oryginału Zwoju, własności Muzeum Archeologicznego w Ammanie.

Muzeum Luwru zainauguruje jesienią 2012 r. nową unikalną sekcję pt. „Palestyna czasów rzymskich i bizantyjskich”, gdzie publiczność zobaczy wspomniane obiekty z Qumran po raz pierwszy. Dariusz Długosz z Muzeum Luwru, redaktor akt międzynarodowego kolokwium „Józef Tadeusz Milik

et le cinquantenaire de la découverte de la mer Morte de Qumrân” (2000), badacz archeologii biblijnej i odkryć w Qumran, dokona na sesji w PAN przedpremierowej prezentacji trzech artefaktów z Qumrân ze zbiorów Luwru!

W programie sesji przewidziano trzy następujące wystąpienia: R. Feather (Londyn): „Intimates Thoughts of Jozef Milik”; Z. J. Kapera (Kraków): „Champollion des rouleaux. Les Années de Jozef T. Milik à Jérusalem (1952-1960)”; D. Długosz (Paryż): „Archéologie de Khirbet Qumrân au Musée du Louvre”. □

Dariusz Długosz

Sesja „J.T. Milik i Muzeum Luwru”

piątek 23 marca 2012 r., godz. 19.

Stacja PAN

74, rue Lauriston – Paris 16.

Informacja: tel. 01.56.90.18.34.

lub mail: sekretariat.parispan@free.fr

ZDZISŁAW J. KAPERA & ROBERT FEATHER

DOYEN OF THE DEAD SEA SCROLLS

An in depth biography of
Józef Tadeusz Milik
(1922–2006)





To nie były typowe jasełka

Maria-Teresa Diupero

*Zawsze, ilekroć się uśmiechasz do swego brata
I uyciągniesz do niego rękę – jest Boże Narodzenie.
Zawsze, ilekroć milkniesz, by innych wysłuchać, (...)
Zawsze, ilekroć pozwolisz, by Bóg pokochał innych
Przez Ciebie,
Zawsze wtedy jest Boże Narodzenie.*

(*hł. Matka Teresa z Kalkuty*)

W niedzielę 29 stycznia księża polscy, rodzice, nauczyciele i wszyscy wierni zgromadzeni w kościele polskim w Lyonie, otrzymali od dzieci piękny prezent. Był to spektakl oparty na motywach Tajemnicy Bożego Narodzenia. Dzieci wystąpiły przy ołtarzu, gdzie w Wigilię 2011 r. została wystawiona tradycyjna polska szopka.

Koncepcję artystyczną przedstawienia opracowała Elżbieta Blachas, a oprawę muzyczną – grający na gitarach: Grażyna Borowiecka i Jacek Karwowski oraz Anna Vallet.

Mszę św. przewodniczył proboszcz parafii polskiej ks. Tadeusz Śmiech w asyście ks. Pawła Krężła. Kiedy nastąpił moment kazania, przy ołtarzu pojawiły się dzieci przebrane za reprezentantów różnych krajów i kontynentów wędrujące do Dzieciątka Jezus. Ich kolorowe stroje, charakterystyka i spontaniczność wzbudziły podziw widzów.

Spektakl składał się z serii scen przedstawiających spotkania i dialogi dzieci z Aniołem, który symbolizował Człowieka XXI w. – biednego, chorego, bezdomnego. I tak przedstawił się on na początku: „Opowiem wam pewną historię. To ja, Anioł, byłem przy narodzeniu Pana w Betlejem, dwa tysiące lata temu. Widziałem ową gwiazdę po niebie wędrującą. To ja w tę noc powiadomiłem pasterzy o narodzeniu Boga – Jezusa. Teraz nie zjawiam się jako anioł, lecz jako zwiastun Dobrej Nowiny: Brat wszystkich ludzi...”

Motywy przewodnim spektaklu była wędrówka dzieci świata: Eskimosów, Indian, Chińczyków, Polaków do Betlejem, gdzie chciały złożyć dary Dzieciątka. Po drodze, często utrudzone, zagubione, spotykają Anioła, proszącego je o pomoc – o te właśnie dary. Dzieci są zdziwione, oburzone; na początku odmawiają, bo to są przecież dary dla Jezusa! Jednak po naradach, widząc głodnego człowieka,

Eskimosi decydują się: „Dajmy mu ryby, choć są dla Dzieciątka. Powiedz nam tylko, jak mamy dojść do Niego”. A Anioł odpowiada: „Ci, którzy mają dobrą wolę i serce, na pewno znajdą Dzieciątka”. W nagrodę, za dobre serce, dzieci otrzymują promień gwiazdy – tej, która ma je zaprowadzić do Betlejem.

Nadchodzą Afrykańczycy, którzy niosą w darze lek dla Dzieciątka, wierząc, że Matka ucieszy się, gdyż jest on przyrządzony z najlepszego wina palmowego, słodkiego miodu i wonnych ziół. Gdy nagle staje im na drodze ten sam Anioł, który sam siebie nazywa: „Bratem wszystkich ludzi”. Jest chory i słaby, dlatego prosi dzieci o lekarstwo. Dzieci nie wiedzą, co robić, ale zaczynają się bać, „bo przecież on umrze bez lekarstwa”. Wreszcie decydują się oddać je Aniołowi, prosząc tylko, aby pomógł im odnaleźć drogę. Również dzieci afrykańskie otrzymują od Anioła drogowskaz do Betlejem.

Grupa młodych Indian z Wielkim Wodzem i Siostrą Sokole Oko niesie ciężki namiot, który miał być schronieniem dla Dzieciątka. Spotykają Anioła, który skarży się, że jest bezdomnym człowiekiem. „Nie możemy go zostawić w potrzebie” – mówią dzieci. A ich Wódz decyduje: „Staniemy przed Synem Bożym z pustymi rękami, ale serca nasze byłyby pełne wstydu, gdybyśmy nie dali namiotu. Sokole Oko, daj namiot biedakowi”. Ze słowami wdzięczności od Anioła dzieci opuszczają go, niosąc – zamiast namiotu – fragment Betlejemskiej Gwiazdy.

Trzy małe Chinki usiadły przy drodze, zmęczone wędrówką: „Och, jaka daleka jest droga z naszego kraju do Dzieciątka Jezus”. Dziewczynki niosą ze sobą piękny, chiński jedwab. Kiedy dojdą do Betlejem, mają nim otulić Dzieciątka. Do nich również zwraca się Anioł: „Strasznie mi zimno. Miejcie litość, dajcie ubranie biedakowi”. Dzieci okazują Aniołowi takie samo współczucie jak ich koledzy, a Anioł, ofiarując im w nagrodę promień gwiazdy, prosi: „Weźcie to, jako znak na waszą podróż, z wdzięczności za to, że byłyście miłosierne”.

Pochód zamykają dzieci polskie niosące dzban mleka dla Dzieciątka. Wędrując, choć są bardzo zmęczone, podziwiają wschodnie krajobrazy: „Jaki piękny wieczór, gwiazdy świecą nad nami. Drogi





są puste, a my wciąż szukamy Dzieciątka”. Zamiast Dzieciątka spotykają jednak Anioła, który prosi: „Jestem spragniony. Dajcie mi pić, chociaż odrobinę mleka”. Dzieci bez namysłu spełniają jego prośbę, przekonane, że przecież: „brat wszystkich ludzi jest i naszym bratem”.

W drugiej części przedstawienia wszystkie dzieci spotykają się uradowane, że razem mogą kontynuować wędrówkę. Pokazują sobie promienie gwiazdy, które dostały od Anioła, mówiąc po kolei: „my także mamy promień gwiazdy. One pasują do siebie. To piękna gwiazda! Jaki blask wokół sieje. Chodźmy prędzej, ona zaprowadzi nas do Zbawiciela”. W pięknym, żywym pochodzie, przy dźwiękach kolędy: „Pójdźmy wszyscy do stajenki” wszystkie dzieci otaczają ołtarz ze żłóbkiem i wędrują wokół niego. Zatrzymują się przy Świętej Rodzinie i zdziwione widzą, że: „Dzieciątko owinięte jest chińskim jedwabiem, a tu stoi indiański namiot, dzban mleka jest prawie pusty, ryb trochę mniej (na pewno smakowały Dzieciątku)”.

Raz jeszcze na spotkanie wychodzi im Anioł, witając słowami: „Namęczyliście się, naszukaliście się... Przeszliście wiele kilometrów, a każdy dał, co mógł. Wspólnie znaleźliście drogę, znak i cel. Przywiodła was do Zbawiciela gwiazda, gwiazda waszej dobrej woli i litościwych serc”.

Wszystkie dzieci klękają, aby złożyć hołd Dzieciątku, jedna z dziewczynek mówi: „Dzieciątko Boże, w imieniu wszystkich dzieci świata: tych, które Cię znają i tych, które Cię szukają, składamy Ci hołd. Dziękujemy Ci za to, że przyszedłeś na świat, by nas zbawić i za to, że nauczyłeś nas żyć swoją miłością. Panie, zostań z nami”.

Ten spektakl, jakże odbiegający od tradycyjnych jasełek, niesie przesłanie Miłości adresowane zarówno do dzieci, jak i dorosłych. Bo nie chodzi o to, aby – jak ktoś powiedział – „rozczułać się nad żłóbkiem”. „Boże Narodzenie ma miejsce wtedy – jak pięknie wyraziła to Matka Teresa – kiedy wychodzimy do drugiego człowieka, który nas potrzebuje, z sercem, z miłością”.

Dzieci świata z lyońskiego przedstawienia, symbolizujące różne narody szukające Chrystusa i wędrujące do Boga, dały temu piękny wyraz. Każdy kraj, każdy naród niesie Mu swoje tradycje, kulturę, język. Łączy nas wspólna wiara w Boga, który jest Miłością.

Podziwialiśmy barwne stroje i charakterystykę dzieci. Polskie mamy zrobiły wszystko, aby ich córki przeobraziły się w matę Chinki czy Indianki, a chłopcy w Murzynów i Eskimosów. Polska grupa wystąpiła w strojach krakowskich.

Dialogi dzieci między sobą, z Aniołem przeplatały się z kolędami i pastorałkami. Młodzieżowa schola działająca przy kościele zaśpiewała: *Jest taki dzień, W żłobie leży, Świeć, gwiazdeczko, Skrzypi wóz, Z Narodzenia Pana, Hcjkę, Pójdźmy wszyscy do stajenki, Gore gwiazda Jezusowi*.

Dzieci pięknie nauczyły się ról. Nie zabrakło dowcipu i pełnych humoru powiedzonek. Przez to spektakl stał się bliższy zarówno aktorom, jak i widzom. Podziwialiśmy dzieci, które bardzo przeżywały swój występ i dały z siebie wszystko, aby uczynić spektakl żywym i barwnym obrazem.

Chociaż Święty Mikołaj „wrócił już do siebie”, jednak pomyślał jeszcze o polskich i polsko-francuskich dzieciach z Lyonu i w prezencie za piękne przedstawienie i głębokie przeżycie religijne mali aktorzy dostali symboliczne prezenty. □

„Chrystus nam się narodził i nowe dni będą!”

Błogosławiony Jan Paweł II powiedział: „Jeżeli tak uroczycie obchodzimy narodzenie Jezusa, czynimy to dlatego, aby dać świadectwo, że każdy człowiek jest kimś jedynym i niepowtarzalnym”.

Tymi słowami Wspólnota Polska w Nancy rozpoczęła Adorację Dzieciątka Jezus w niedzielę 29 stycznia 2012 r. w kościele Notre Dame de Bonsecours. W tym roku, ze względu na liczne ważne wydarzenia we Wspólnocie, nie było tradycyjnego spotkania opłatkowego przy kawie i ciastach. Niemniej jednak ks. proboszcz Ryszard Wątarek potączył nas wszystkich, kolejny raz, poprzez wspólną modlitwę upięknioną programem artystycznym w wykonaniu młodzieży oraz dzieci uczęszczających na polską katechezę.

O godz. 18 wygaszono w kościele światła i przy dźwiękach przepięknej kolędy „Zaśnij Dziecino” w wykonaniu Grażyny Świtawy, przy zapalonych świecach, młodzież rozpoczęła nabożeństwo Adoracji Dzieciątka Jezus. Przygotowane przez ks. proboszcza teksty i wiersze skłaniały nas do głębokiej refleksji nad pięknem tego święta i przypominały o Bożej obecności w naszym życiu. Młodzież bardzo pięknie i dojrzałe przygotowuje się do tego typu nabożeństw i zawsze możemy być pewni, że dzięki ich pracy, śpiewom i zaangażowaniu każde spotkanie modlitewne będzie dla nas głębokim przeżyciem.

Radosnym przerwaniem były występy najmłodszych w wieku od 6 do 12 lat. Dzieci uczęszczające na katechezę przygotowały krótki program pod kierunkiem pani Marty Le Hir. Najmłodszy artyści sprawili nam ogromną radość śpiewając dwie polskie kolędy i fantastycznie recytując przygotowane wierszyki. I tak: mogliśmy okłaskiwać dwóch aniołków, byli również Trzej Królowie oraz dwóch pasterzy. Na zakończenie występu, dzieci złożyły Dzieciątku Jezus serduszka – myślę że, w imieniu nas wszystkich.

Ks. Mieczysław Maliński powiedział: „Patrzmy na Narodzonego w szopie. Bo chcemy jak najwięcej, na zapas, na cały rok nagromadzić światła w naszych duszach, by nam go nie zabrakło do następnego Bożego Narodzenia”.

Życzymy sobie oraz wszystkim Czytelnikom Głosu Katolickiego, abyśmy zachowali to malutkie Świąteczko przez cały rok i spotkali się po raz kolejny na nabożeństwie Adoracji Dzieciątka Jezus w naszych wspólnotach za 12 miesięcy. □

Marta Rajkowska-Le Hir
Zajęcia: Lech Dolataw



Animus et Semper Fidelis dla ks. inf. S. Jeża

Kapituła nagrody *Animus et Semper Fidelis* przy Polskim Stowarzyszeniu Morskim-Gospodarczym im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, przyznała sw. je w wyróżnianie za 2011 rok Księdzu In. ullałowi Stanisławowi Jeżowi z wdzięcznością za długoletnią, trudną pracę w Polskiej Misji Katolickiej we Francji, a szczególnie za uratowanie polskiego kościoła w Paryżu, który, tak ważny dla naszej historii, od wieków służy nie tylko Polakom na Ziemi Francuskiej oraz za ogromną pomoc i opiekę nad Rodakami na obczyźnie.

Statuetki za rok 2011 przyznano jednocześnie księdzu profesorowi Czesławowi Bartnikowi i światowej sławy fizykowi jądrowemu profesorowi Rafałowi Brodzie. Wręczenie nagród odbyło się podczas uroczystego sympozjum naukowego we Wrocławiu 11 lutego 2011 r., zorganizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Morskie-Gospodarcze i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Lwowski z okazji 72. rocznicy masowej wywózki Polaków na „niełudzka ziemię” (10 lutego 1940 r.)

i 92. rocznicy zaślubin Polski z Morzem (10 lutego 1920 r.). Dotychczas statuetki „Animus et Semper Fidelis” otrzymali m.in.: ks. arcybiskup Leszek Stawoj Głódź, ks. biskup Edward Frankowski, ks. bp Antoni Pacyfik Dydyca, ks. inf. Józef Wójcik, śp. ks. prał. Zdzisław Peszkowski, śp. o. prof. Mieczysław Albert Maria Krąpiec.

Zbigniew Wysocki – przewodniczący Rady Naczelnej
Zbigniew Sulatycki – honorowy prezes Stowarzyszenia



Kolędowanie i św. Mikołaj w Aulnay-sous-Bois

Elżbieta Noster

Boże Narodzenie to okres radości. Okazujemy ją przez spotkania rodzinne, świąteczny wystrój domów, ale też poprzez śpiewanie kolęd i pastorałek. W szczególnie sposób tradycja ta utrzymuje się w naszym ojczystym kraju. Przecież kolędy i pastorałki polskie należą do najpiękniejszych. Prawdziwie pokazują wielką miłość Boga do człowieka.

W niedzielę 29 stycznia w godzinach popołudniowych mieliśmy okazję, wraz z parafialnym chórem „Soli Deo”, miescowym chórem parafii francuskiej i chórem „Piast” z Paryża podziwiać piękno tych szczególnych pieśni. Publiczność usłyszała między innymi *Gdy się Chrystus rodzi*, *Nie było miejsca dla Ciebie*, *Cj maluśki*, *maluśki*, i wiele innych znanych i mniej znanych kolęd i pastorałek.

Niezwykła interpretacja oraz piękny śpiew solistów stworzyły ciepły klimat i pozwoliły jeszcze raz myślami wrócić do tego wyjątkowego czasu Świąt Bożego Narodzenia. Miło też było postuchać

kolęd w języku francuskim. Gdy solistka chóru „Piast” zaintonowała *Petit Papa Noël*, wszyscy włączyli się do wspólnego śpiewania refrenu. Na zakończenie ks. Zbigniew Kret podziękował chórzystom za ich piękny śpiew, za czas i wysiłek, jaki wkładają w swoją pracę, a widać, że czynią to z pasją i wielkim zaangażowaniem. To już drugi raz z rzędu spotkaliśmy się w naszej parafii w Aulnay-sous-Bois, by wspólnie zaśpiewać Nowonarodzonemu Dzieciątku.

Na zakończenie wieczoru mogliśmy jeszcze nacieszyć się obecnością naszych gości z Paryża i ze wspólnoty francuskiej podczas spotkania w parafialnej salce, gdzie przy filiżance kawy i domowych ciastach trwały miłe rozmowy. Wszyscy byli zgodni co do tego, że wieczór był bardzo udany, a atmosfera naprawdę rodzinna. Szczególne podziękowania należą się naszemu organiście i zarazem dyrygentowi chóru „Soli Dei”, panu Bogdanowi Żądło, który był pomysłodawcą i organizatorem świątecznego wieczoru,

jak również wszystkim, którzy włączyli się w przygotowane naszego spotkania.

Wizyta Świętego Mikołaja

Natomiast w niedzielę 15 stycznia naszą parafię odwiedził Święty Mikołaj! Ponieważ w tym roku musiał rozdać dużo prezentów i odwiedzić wiele grzecznych dzieci, do Aulnay-sous-Bois dotarł dopiero teraz.

Wielka radość i poruszenie zapanowała wśród dzieci i młodzieży, gdy ujrzeli dostojną postać. Spotkanie z nim cieszyło się ogromnym zainteresowaniem naszych najmłodszych parafian. Święty Mikołaj rozdał wiele prezentów, za które dzieci były mu bardzo wdzięczne. Miejmy nadzieję, że i za rok nie zapomni o naszej polskiej wspólnocie, gdzie jest tyle grzecznych dzieci, i przybędzie po raz kolejny. Rada Parafialna na pewno pomoże mu w przygotowaniu i... sponsorowaniu paczek prosto z Polski, tak jak uczyniła to i tym razem. A było ich aż 200!





Jasełka w kościele polskim w Paryżu

29 stycznia w niedzielę zaraz po mszy św. o godz. 14. w kościele polskim pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Paryżu odbyły się jasełka w wykonaniu dzieci uczęszczających tu na katechazę (grupa śródowa i sobotnia). Dzieci wspaniale, z pełną świadomością i zrozumieniem, odegrały swe role inspirowane przekazem Pisma Świętego.

Pięknie śpiewały kolędy, a zwłaszcza dwoje solistów: rodzeństwo Ola i Antoś, którzy zebrali gromkie brawa. Dzieci zaprezentowały także ruchomą „Szopkę”, nadając jej niepowtarzalny klimat i wyraz.

Po skończonych jasełkach wszyscy mali aktorzy otrzymali słodkie upominki.

Głównymi organizatorkami wydarzenia były siostry sercanki – s. Ligia i s. Ewelina, którym należą się szczególne podziękowania za włożoną pracę i serce.

Panie katechetki czuwały nad przebiegiem całego przedstawienia. Rodzice zaś z przejęciem dopingowali swoje pociechy.

Dla wszystkich serdeczne „Bóg zaptać”!

Sylvia Kurczewska



TLUMACZ PRZYSIEGŁY INFORMACJE PRAWNE

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce



STOWARZYSZENIE ŚW. WINCENTEGO À PAULO – grupa polska

serdecznie zaprasza na coroczną

ventę (wyprzedaż)

połączoną z degustacją polskich domowych
prysmaków.

25 i 26 lutego 2012, w godz. 11⁰⁰–18⁰⁰

w salach przy parafii św. Genowefy;

18, rue Claude Lorrain (Paryż XVI, m° Exelemans).

Dochód z wenty przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Prosimy o liczne przybycie z rodzinami i znajomymi,
by wspomóc naszą akcję charytatywną.

BIURO TLUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.



ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
tel. (00 48) 22 654 70 70

POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU



Daniel Smoleń

1 października 2010 roku we Francji w okolicach Nicei zaginął
Daniel Smoleń. Ma 33 lata, 180 cm wzrostu i niebieskie oczy.
Znakiem szczególnym jest blizna na prawym nadgarstku.

Ktokolwiek widział **Daniela Smolenia** lub ma jakiegokolwiek informacje o jego losie
proszony jest o kontakt z **ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych**
pod całodobowym numerem: +48 801 247 070 +48 22 654 70 70. Można również napisać
w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję.
Zdjęcie Daniela Smolenia oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl



SAMI SWOI



Polski sklep spożywczy!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY!!!

PON-SOB 10.00 – 20.00

44 RUE LENINE 94200 IVRY SUR SEINE

TEL: 01 70 25 46 62

sami.swoi@onet.pl

METRO 7 MAIRIE D'IVRY – RER C IVRY SUR SEINE

BUS 125 PRZYSTANEK MOLIERE



Prosto z Polski!

Stowarzyszenie „Kresy” we Francji

organizuje w dniach 11–21 maja 2012 r. pielgrzymkę na Litwę

Przelot samolotem do Gdańska, dalej autokarem.

Po drodze: zwiedzanie Gdańska, Katedry w Oliwie, Malborka. Trasa przez Mazury – sanktuarium Maryjne: Gietrzwałd, Święta Lipka.

Wilno–Ostra Brama. Zwiedzanie miasta i zabytków z przewodnikiem. Spotkanie z Zarządem Związku Polaków na Litwie. Troki – zamek na wodzie.

W cenie 950 €: koszty przelotu, zakwaterowania, wyżywienia, opieka przewodnika, ubezpieczenie, wstępy, rejs statkiem po jeziorze Mamry w Giżycku.

Zgłoszenia telefonicznie: 06 62 69 13 83; 01 43 03 38 33; 01 43 05 83 15

Szczegółowy program pielgrzymki przekazany będzie uczestnikom na zebraniu 27 lutego, na którym trzeba wpłacić zaliczkę w wysokości 350€.

Cafe Restaurant Couverts Montmartre

Serwujemy kuchnię
Włoską i Polską

Godziny otwarcia:
12⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz 19⁰⁰ do ostatniego klienta

Dni otwarcia: od poniedziałku do soboty

25, rue Turgot ; 75009 Paris (M°: Anvers)

tel. 01 48 74 68 14; 06 99 09 30 71

e-mail: couverts-montmartre@orange.fr



Dzień Dobry, Firma LUKAS oferuje:

- transport materiałów budowlanych – 50 €
- wywóz gruzu – 100 €
ładowność 1,8 t (13 m³)
pomoc w załadunku i rozładunku



Tel. 06 24 35 97 46 Zapraszam do współpracy!

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkot@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****LE CINQUIÈME
CRAYON**Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...

**PILNIE POSZUKUJĘ MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA**
30-40M² w PARYŻU (najchętniej 16^e lub Boulogne).**TEL. 06 33 52 42 91****USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO-MĘSKIE**
ANNA T. 06 31 90 09 36**WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.**
T. 06. 37. 44 .69. 63.**USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO-MĘSKO-DZIECIĘCE**
T. 06 48 04 48 84**Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**École Privée NAZARETH**
Szkoła Języka Francuskiego

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: **DILF, DELF, DALF, TCF** i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17**status studenta**

Zapisy na II semestr 2011/2012 w styczniu i lutym 2012 r.!

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.www.nazarethfamille.fr**WYWÓZ GRUZU (110 €) - TRANSPORT MATERIAŁÓW
I PRZEPROWADZKI (50 €) - ładowność 1,7 t. 11 m³.**
- wynajem auta osobowego z szoferem - dowóz na
lotnisko (ceny do uzgodnienia).**TE-MAR****06 68 03 50 45****SOBCZYK ANNA - SPRAWY URZĘDOWE:**

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Pośrednictwo w kredytach mieszkaniowych
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. **06 66 42 64 08** - pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00
e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT (ładowność 2,5 t.).
120€ - 60€! T. 06.20.03.34.85**POMOC W SPRAWACH URZĘDOWYCH**
(CAF, CMU, RSA itp.)**Tłumaczenia****P. Orłowska**

tel. 06 03 57 18 37

e-mail: patrycjak31@wp.pl

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M^o Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

PSYCHOLOG - TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne- Autolaweta: - Ile de France - 70€, dłuższe trasy -
0,7€/km.; - Przewodźki: - Ile de France - 60€,
dłuższe trasy - 0,6€/km (IVECO - 20m³); - Transport
materiałów - 40€; - Wywóz gruzu - 90€ (pół busa -
50€) (VW LT 13m³ + kiper).**TEL. 06 09 42 36 94****PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50****GŁOS**
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUETygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 8 (2444): 19 2 2012

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression) : 8.2.2012

Inf. o prenumeracie na str. 3

NOWE PRZESTRZENIE I GRANICE EWANGELIZACJI (3)

„Bp Barbarin dał mi siłę, abym osiągnęła mój cel...”

Islamizacja Francji stała się prawdziwym zagrożeniem dla tożsamości tego kraju – etnicznej, kulturowej i religijnej. Z tej perspektywy warto zapoznać się z materiałem dotyczącym tej tematyki w dużo mniejszym kontekście – nawracania się muzułmanów na chrześcijaństwo. Cpracowanie na ten temat przygotowało Famille Chrétienne. Oto jego trzecia część. Redakcja

ŚWIADECTWO SIRIN-MARIE-BLANDINE

Pochodzę z rodziny dyplomatów, dlatego wczesne dzieciństwo spędziłam w Turcji. Później uczęszczałam do szkoły im. św. Joanny d'Arc w Dakarze w Senegal, gdzie siostry nauczyły mnie, jak się modlić. Mój ojciec nie był wierzący, ale miał dużo szacunku dla chrześcijaństwa. Kiedy byłam nastolatką, uczęszczałam na lekcje religii, ale ksiądz, który je prowadził, pozwalał nam grać w karty – niczego się więc nie nauczyłam. W wieku 40 lat zdecydowałam się przeczytać Biblię i odkryłam, że mam jeszcze bardzo wiele do poznania. Nieco później przyjaciółka powiedziała mi, że mogę modlić się do Ducha Świętego. Zaczęłam modlić się i było to bardzo mocne doświadczenie, jakbym docierała do istoty rzeczy. W 2000 roku zaczęłam modlić się do Jezusa Chrystusa i poczułam tak ogromną miłość, że bardzo się przeraziłam. Poprosiłam Go więc, aby mnie zostawił.

W 2005 roku przyśniło mi się, że Jezus Chrystus woła mnie i wyciąga do mnie rękę z chlebem. Mieszkaliśmy wówczas w Lyonie. Co niedzieli chodziłam na Mszę świętą. Miałam okazję spotkać kardynała Barbarin i muszę przyznać, że bez jego pomocy nie wytrwałabym do końca w moim zamiarze. To on dodał mi odwagi,

dał mi siłę, abym osiągnęła to, co zamierzałam, i w 2009 roku, wraz z Georgem Potierem, arcybiskupem Marsylii (gdym w międzyczasie się przeprowadziłam), udzielił mi chrztu świętego. Kard. Barbarin pomógł mi uporządkować moje życie duchowe. Jego książka *Cjczy nasz* oraz *Życiowy przewrót* Eddy Hillesum dały mi bardzo dużo do myślenia i stały się moimi kluczowymi lekturami.

Mąż mój, alawita, wspierał mnie bardzo w mojej duchowej przemianie. To bardzo scementowało nasz związek. W Turcji, gdzie obecnie mieszkamy, regularnie słucham przez internet na Podcast kazań kardynała Barbarin. W naszym mieście jest nieduża wspólnota katolików – kilku Afrykańczyków, Francuzów i Turków, takich jak ja. Mamy między sobą cieplejsze, serdeczniejsze relacje niż w parafiach francuskich. Bardzo podziwiam francuskich księży, którzy nie są opłacani przez państwo, tak jak w Niemczech. Ale ubolewam nad zaawansowaną dechrystianizacją Francji. To wyjątkowa radość, kiedy należy się do Chrystusa. Wielka szkoda, że Francuzi nie są tego świadomi.

CDN

za: Samuel Pruvot Famille Chrétienne n°1740

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Sparringi. Wista zajęła 3 miejsce w rozegranym w Portugalii Atlantic Coup. W ostatnim meczu Wiślacy pokonali 1:0 duńskie Odense. Inne mecze: Lech Poznań – FC Politehnica Timisoara 5:0, Śląsk Wrocław – Otelul Galati 1:1, Jagiellonia Białystok – Worskła Połtawa 1:0, Lech Poznań – FC Chiasso 0:1, Polonia Warszawa – FCM Tirgu Mures 3:2, Śląsk Wrocław – FK Teplice 1:3, RNK Split – Legia Warszawa 2:4, Widzewa – Club Athletique Bizertin (Tunezja) 1:2, Ruch – Spartak Trnawa 2:0, Polonia W. – FCM Targu Mures (Rumunia) 3:2, Górnik Zabrze – FC Nasaf Karszi (Uzbekistan) 0:1, Korona – Metalurg Zaporozże 1:1, Cracovia – CSU Vointa Sibiu (Rumunia) 3:0, Ruch – Banik Ostrawa 2:2, Lech – Rubin Kazań 1:3, Lechia – FC Costuleni (Mołdawia) 4:1.

☺ Polacy w ligach zagranicznych. Piszczek zaliczył asystę w meczu Borussii. Gola dla Bordeaux zdobył Obraniak. Debiut Borysiuka w FC Kaiserslautern zaczął się od... czerwonej kartki w meczu z FC Koeln (0:1). W lidze tureckiej Robak wpisał się na listę strzelców w wygranym meczu Konyasporu Konya z Tavşanlı Linyitspor. W meczu zagrał także drugi z Polaków, bramkarz Pawełek.

☺ FC Barcelona prowadzi przed Realem Madryt w najnowszym rankingu klubowym IFFHS. Najwyżej z polskich drużyn znajduje się Wista, która jest 57.

☺ ŁKS uniknie bankructwa? Kierowana przez Voigta firma AV Inwestor SA ma być jego strategicznym partnerem.

☺ Po zawodach Pucharu Świata w rosyjskim Rybińsku w biegu łączonym na 15 km, Kowalczyk odzyskała straconą dzień wcześniej koszulkę liderki. W sprincie Kowalczyk

była 7., a wygrała Bjoergen. W biegu łączonym role się odwróciły. Polka zajęła 2 miejsce (za Johaug), a Bjoergen była dopiero 3. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Kowalczyk ma nad Norweżką zaledwie 2 punkty przewagi.

☺ Znowu błąsk Stocha i awans Polaka na 4 miejsce w klasyfikacji Pucharu Świata. We włoskim Predazzo Stoch był najpierw 7., a w drugim konkursie nie dał szans rywalom i po raz piąty w swojej karierze wygrał konkurs.

☺ W rewanżowym meczu czwartej rundy Challenge Cup piłkarki ręczne K.U. AZS Politechniki Koszalińskiej wygrały z chorwackim RK Zelina 31:25. Pierwsze spotkanie przegrały jednak 21:30 i odpadły z rywalizacji.

☺ Piłkarki ręczne KGHM Metracco Zagłębia Lubin przegrały z norweskim Byasen Trondheim 23:37) w meczu 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów.

☺ Siatkarki Banku BPS Fakro Muszyna w 1/8 Ligi Mistrzyń przegrały z wielokrotnym mistrzem Francji RC Cannes 0:3. Tym samym mistrzyni Polski praktycznie pogrzebały swoje szanse na awans do kolejnej fazy rozgrywek.

☺ Lepiej poszło siatkarkom Atomu Trefl, które pokonały w Sopocie Rabitę Baku 3:1 w pierwszym meczu fazy play-off Ligi Mistrzyń.

☺ Siatkarki Impel Gwardii Wrocław pokonały szwajcarski VfM Franches-Montagnes 3:0 w pierwszym meczu 1/8 finału Challenge Cup. W Pucharze CEV siatkarki BKS Aluprof Bielsko-Biała pokonały włoski Yamamay Busto Arsizio 3:2.

☺ Siatkarze AZS Politechniki Warszawskiej przegrali w Krasnodarze z Dynamem 0:3 w pierwszym meczu 1/8 finału Pucharu Chal-

lengę. Przegrała także ZAKSA Kędzierzyn-Koźle z Arkasem Spor Izmir 1:3 w meczu fazy play-off Ligi Mistrzyń. A siatkarze Asseco Resovii Rzeszów przegrali z Fenerbahce Grundig 2:3 w pierwszym meczu Challenge Round Pucharu CEV.

☺ Drugie miejsce wśród koszykarzy z najlepiej trafiających z gry, czwarte w ilości tzw. double-double, dziewiąte w klasyfikacji zbiórek, dwunaste w gronie najlepiej blokujących – to statystyki Marcina Gortata z Phoenix Suns, które stawiają go w czołówce graczy NBA.

☺ zVZ USK Praga będzie rywalem koszykarek Wisty Can-Pack Kraków w 1/8 finału Euroligi. Z kolei ekipa CCC Polkowice zmierzy się z Ros Casares Walencja. Wista w łącznej klasyfikacji fazy grupowej zajęła trzecią pozycję.

☺ Hokej. W spotkaniach 38. kolejki Polskiej Ligi Hokeja nie brakowało niespodzianek. Porażki poniosły czołowe zespoły: Ciarko PBS Bank uległ 1:4 GKS-owi Tychy, a Comarch Cracovia przegrała 3:4 z Zagłębiem. Pozostałe wyniki: MMKS Podhale Nowy Targ – Akşam Unia Oświęcim 3:6, Nosta Karawela Toruń – JKH GKS Jastrzębie 2:3. W tabeli prowadzi Ciarko, które ma 14 punktów przewagi nad Cracovią i 15 nad GKS Tychy i GKS Jastrzębie.

☺ 37-letni Tomasz Zakrzewski zdobył w Szwecji na jeździe Hjaetmaren złoty medal bojerowych mistrzostw świata. Na szóstej pozycji uplasował Marek Bernat.

☺ Wygrywając ostatnie zawody sezonu w motocyklowym superenduro w Barcelonie, Tadeusz Błazusiak po raz trzeci z rzędu zdobył tytuł mistrza świata. □



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

20–26 lutego 2012

PONIEDZIAŁEK 20 LUTEGO

6⁰⁵ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 6⁴⁰ Szansa na sukces – program rozrywkowy 7³⁵ Badacze natury – reportaż 7⁵⁵ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Tygodnik.pl – magazyn 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Salon Polonii – magazyn 14³⁵ Złotopolscy – telenowela 15¹⁰ Solo – dokument 16¹⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Młynarski Absolutnie – Fama 2000 18⁵⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Chichot losu – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Co nam w duszy gra – widowisko 23⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 21 LUTEGO

6⁰⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 6⁴⁰ Tygodnik Kulturalny – magazyn 7²⁵ Saga rodów – magazyn 7⁵⁵ Dom na głowie – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁴⁵ Koncert 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Tomasz Lis na żywo 16¹⁰ Tygodnik Kulturalny – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Stop Klatka – koncert piosenek Jonasza Kofty 19⁰⁰ Klimaty i smaki – program poradnikowy 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Ojciec Mateusz – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Koncert 23⁴⁵ Celownik – magazyn 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Dom na głowie – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 22 LUTEGO

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 7³⁵ Wilnoteka – magazyn 7⁵⁵ Podróż za jeden uśmiech – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Chichot losu – serial 13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 14⁴⁰ Złotopolscy – teleno-

wela 15¹⁵ Celownik – magazyn 16⁰⁵ Jeden dzień z życia – reportaż 16³⁰ Kocham Kino – magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ 18 Przegląd Piosenki Aktorskiej – piosenki Miry Zimińskiej 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁵ Egzamin z życia – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 23⁴⁵ Śpieszmy się kochać – reportaż 0²⁰ Polacy na Syberii – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Podróż za jeden uśmiech – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 23 LUTEGO

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 7²⁵ Słownik polsko@polski 7⁵⁵ Sto minut wakacji – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Szansa na sukces – widowisko 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Śpieszmy się kochać – reportaż 15⁵⁵ Polacy na Syberii – dokument 16³⁰ Jak to działa – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Galeria – serial 18⁵⁵ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁵ Instynkt – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Głina – serial 23⁴⁰ Rewolucjoniści – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Sto minut wakacji – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 24 LUTEGO

6⁰⁵ Dwie strony medalu – serial 6⁴⁰ Egzamin z życia – serial 7³⁰ To mówi Bóg do człowieka – reportaż 8⁰⁰ Między nami bocianami – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12¹⁰ Dwie strony medalu – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 14⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Rewolucjoniści – dokument 16¹⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 16²⁵ Zguba – dokument 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Poziom 2.o 18⁵⁵ Magazyn Medyczny 19¹⁵ Dwie strony medalu – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda

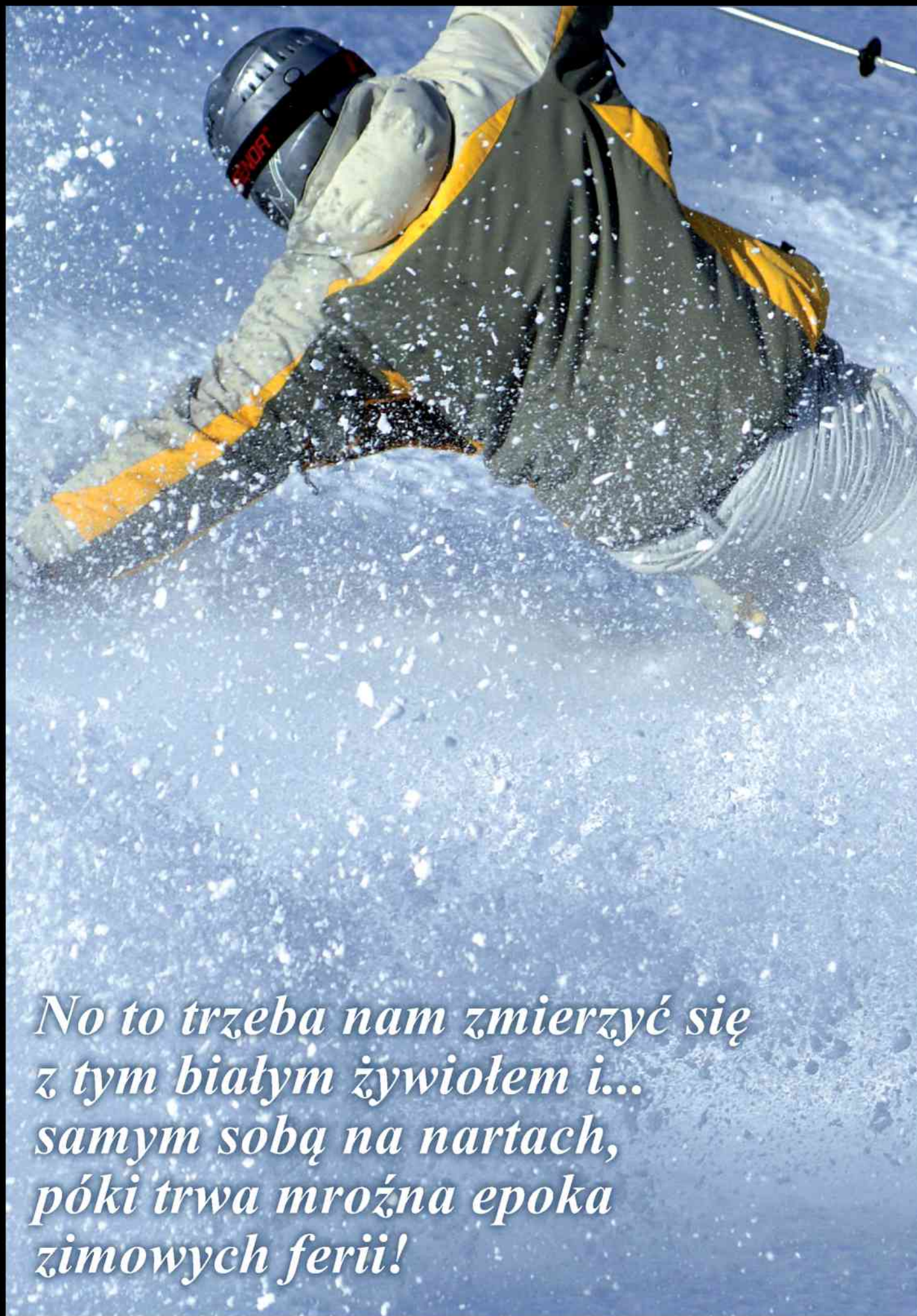
20⁵⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Żywot Mateusza – dramat 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 25 LUTEGO

6⁰⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8²⁵ Polonia 24 9⁰⁵ Siedem życzeń – serial 10⁰⁵ Załoga Eko – magazyn 10³⁵ Doktor Murek – serial 11⁴⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 12⁰⁵ Zguba – dokument 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁵⁵ Film dokumentalny 15⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Szansa na sukces – program rozrywkowy 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 22⁰⁰ Polonia 24 22²⁵ Skazany na bluesa – dramat 0¹⁰ Zguba – dokument 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 26 LUTEGO

6⁰⁵ Galeria(5) – serial 8²⁵ Polonia 24 8⁵⁵ Ziarno – magazyn 9²⁵ Szkoła na sonecznej – serial 9⁵⁵ Jak to działa – magazyn 10³⁰ Bogu dzięki za Bonieckiego – dokument 11³⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św.-kościół św. Apostołów Piotra i Pawła w Szczyrku 14³⁰ Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne 14⁴⁵ Program rozrywkowy 15³⁵ Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne 15⁵⁰ Salon Polonii – magazyn 16²⁵ Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 17⁰⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Rezydencja(2) – telenowela 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne – koncert inauguracyjny 22⁰⁰ Tygodnik.pl – magazyn 22⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 23⁰⁰ Program rozrywkowy 23⁴⁰ Salon Polonii – magazyn 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



*No to trzeba nam zmierzyć się
z tym białym żywiołem i...
samym sobą na nartach,
póki trwa mroźna epoka
zimowych ferii!*